Nr. 144 **We Lwowie, Środa dnia 8. Czerwca 1870.** **Rok IX.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7ej rano, wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
w państwie Austrjackiem . . . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 4 talary 15 sgr.
„ Szwecji i Danii . . . . 6 „
„ Francji i Anglii . . . . 23 franków
„ Włoch . . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji . . . 18 „
„ Turcji i księztw Naddun. 17 „
(kwartalnie)

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Akcja polityczna.

I.

Na czele ostatniego numeru rzuciliśmy pobieżny pogląd na wyłaniające się z chaosu frakcyj naszych politycznych, trzy główne opinie co do planu akcji politycznej, jakiej się kraj w obecnych okolicznościach chwycić powinien i wyraziliśmy nasze przekonanie, że w około tych trzech opinii grupują się także i stronnictwa. Dziś zastanowimy się obszerniej nad temi opiniami.

Charakterystyczną cechą każdej prywatnej koterji politycznej jest stosowanie się nie do programu jakiegoś, lecz do osób, chociaż te osoby nie wyrażają żadnego programu, lecz kierują się własnym, chwilowym interesem i według tego interesu własnego, dziś są biali, jutro czerwoni, dziś za paktowaniem z rządem centralistycznym, jutro za radykalną opozycją przeciwko skłonniejszemu do autonomii rządowi. Wczoraj przedstawiali jeszcze przeciwników swych jako narażających kraj swoją polityką warunkowego obesłania Rady państwa lub zupełnego nieobsyłania jej, dziś znów widząc, że ich mamelucka polityka doznała zupełnego fiaska i niema najmniejszego odgłosu w kraju, nagle występują z oświadczeniami w duchu dawnych swych przeciwników i wszelkiemi sposobami zepchnąć ich chcą z ich stanowiska, rzucając kłamliwe podejrzenia, iż ci przeciwnicy dziś mameluckiej trzymają się polityki i lada czem chcą się zadowolnić! Ktoby naprzykład odczytał dzisiaj numer *Dziennika Polskiego* z przeszłego roku, gdy doradzał paktować z centralistami, nie żądać wszystkiego odrazu, lecz brać, co ofiarują a na przyszłość domagać się więcej, i porównał te wszystkie artykuły z dzisiejszemi jego woltami, w których występuje jako najgorliwszy obrońca polityki stanowczej, domagającej się całej rezolucji, ba nawet i więcej jeszcze, od dzisiejszego ministerstwa, grożąc radykalną opozycją całego kraju, ba nawet dążąc do obalenia tego ministerstwa, jeśli natychmiast nie zdecyduje się dać Galicji całą rezolucję, tenby mniemał, że zaszła jakaś wielka zmiana w przekonaniu tej koterji, że koterja ta przeszła całkowicie do obozu swoich przeciwników, którzy właśnie w ten sam sposób występowali przeciwko centralistycznemu ministerstwu i to nietylko słowami, lecz i czynem, tak, iż sprowadzili upadek jego. Cóż kiedy równocześnie ta sama koterja, ten sam jej organ wziął sobie za zadanie najkłamliwszem przedstawieniem całego przebiegu rokowań mężów zaufania we Wiedniu, najkłamliwszemi insynuacjami co do obecnych zamiarów dawniejszych swych przeciwników, obałamucić opinję publiczną, iż to mamelucy są dziś jedynymi szermierzami, jedynymi obrońcami rezolucji. Dawniejsi zaś jej obrońcy dla pięknych oczu p. Potockiego, odstępują od rezolucji i zadowoleni są nawet tym szczupłym wymiarem autonomii, jaki zawarty jest w propozycjach, które ministerstwo poczyniło mężom zaufania,

Taktyka *Dziennika Polskiego* w tym razie posuwa się do tego stopnia, iż ciągle puszcza w obieg insynuację, jakoby większość mężów zaufania zobowiązała się nawet przeprowadzić w sejmie przyjęcie tych propozycyj ministerstwa.

W niedzielnym numerze powiada nawet *Dziennik Polski*, że „partja arystokratyczna konserwatywna spiskuje z obecnym gabinetem przeciw odrębności Galicji“, że nasi panowie pragną wprawdzie także rządu krajowego, ale wolą go mieć absolutnym, niż konstytucyjnym, że podobałoby się im, gdyby minister i namiestnik Polak z ich grona przez koronę mianowany rządził krajem, nie zdając mu sprawy ze swoich rządów, ale nie podobałby się im rząd parlamentarny, wyszły z większości sejmowej, że gdy nadto ministerstwu dogodniej jest dać nam drobniejsze ustępstwa, a główniejsze odmówić, więc i z zasady i z interesu, a nakoniec z przyjaźni partja arystokratyczno-konserwatywna odpycha myśl odrębności kraju, zawartą w żądaniu odpowiedzialnego rządu, i tem *Dziennik Polski* tłumaczy, iż ta partja nie chce zbliżyć się do stronnictwa Rechbauera.

Ile słów, tyle fałszu jest w tym wywodzie *Dziennika Polskiego*. Prócz Smolki nie było nikogo między mężami zaufania, któryby się nie domagał odrębności kraju naszego i odpowiedzialnego rządu, i przy tem nie obstawał upornie. Czy nie śmiesznem jest, jeżeli *Dziennik Polski* forytuje nagle hr. Gołuchowskiego na najgorliwszego obrońcę rządu, odpowiedzialnego sejmowi, rządu parlamentarnego? Głównie panowie nasi z ostatniej delegacji wpłynęli na p. Potockiego, ażeby porozumiał się z Rechbauerem, i z nim razem utworzył gabinet, i pośredniczyli między nim a Rechbauerem, i głównie p. Potocki, jeśli proponował mężom zaufania obszerniejszą autonomię Galicji, to czynił to w nadziei, iż w przyszłej Radzie państwa Rechbauer nie dwa lub trzy głosy jak w dawniejszej, lecz liczniejszy pozyska zastęp, przy którego pomocy Rada państwa uchwali rozszerzenie tej autonomii. Ale p. Gołuchowski i p. Ziemiałkowski nie znalazłszy względów spodziewanych u p. Potockiego, i będąc przekonani, iż gabinet jego runie i przyjdzie do steru stronnictwo Rechbauera, nagle przedstawiają się jako najgorliwsi sprzymierzeńcy tego stronnictwa, pewni będąc, że przy jego pomocy wypłyną sami na wierzch.

Te wolty jednak koterji: „Gołuchowski et Ziemiałkowski“ nie wpłyną bynajmniej na ugrupowanie się stronnictw w kraju. Minął już czas, gdy te dwie osobistości mogły wywierać wpływ na całą politykę kraju. Pomimo wszelkich zabiegów, główni autorowie uchwały sejmowej z d. 2. marca są dziś izolowani w kraju, i nie pomoże im żadne pozowanie się ani na obrońców rezolucji, ani na sprzymierzeńców Rechbauera, ani na szermierzy liberalizmu.

Położenie obecne w kraju jest tego rodzaju, że plan akcji politycznej ułożyć się musi nie według osób. Ani powaga p. Potockiego i bezwzględnych wielbicieli jego polityki, krakowskich Stańczyków, ani powaga p. Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego nie wpłynie na wybór drogi, którą kraj pójdzie. Ani dla utrzymania p. Potockiego przy ministerstwie, kraj nie odstąpi od rezolucji, ani dla wyniesienia Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego nie rzuci się do przymierza z p. Rechbauerem *et consortes*, ażeby co najprędzej obalić ministerstwo p. Potockiego.

Nie interes pojedyńczych osobistości, lecz interes ogólny musi wziąć górę w polityce krajowej.

Trzy tylko drogi w obecnem położeniu dla polityki krajowej są możliwe: albo uchwalić ponownie rezolucję dawniejszą, gdy p. Potocki czy w mesażu, czy reskrypcie wskaże, jakie rozszerzenie autonomii rząd obecny popierać będzie w Radzie państwa, a ten wniosek jego niedorówna żądaniom wyrażonym w rezolucji; po ponownem zaś uchwaleniu rezolucji wysłać delegację do Rady państwa; albo gdy wniosek rządowy za mało autonomii wymierzałby Galicji, odmówić wyboru delegacji; albo też stanąć na stanowisku federacyjnem i bez względu na wymiar autonomii we wniosku rządowym, oświadczyć, iż skoro Czesi nie biorą udziału w Radzie państwa i Galicja w niej udziału nie weźmie.

Nad każdą z tych trzech dróg zastanowimy się w osobnym artykule.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń d. 5. czerwca.

= Ruch wyborczy się rozpoczął, zdaje się że będzie bardziej ożywiony, jak w r. 1867. Wtedy bowiem apatja była ogólna z powodu tak niefortunnie zakończonej kampanii. Niemcy austrjaccy rozpadali się wtedy na wierzących mało, lub niewierzących wcale w utrzymanie Austrji. Szli do urny wyborczej więcej dla formy, jak z poczucia obywatelskiej powinności. Mała jednak koterja, która odgrywała pierwszorzędną rolę za Schmerlinga (z czem jej się dobrze działo), wzięła się do agitacji wyborczej, i tak ją poprowadzić zdołała, że samych prawie akolitów Schmerlingowskich obrano posłami i do sejmu, i do Rady państwa. Na tych zabiegach ani Austrja, ani kraje jej nie zyskały; ale każdy poseł pojedyńczo z małym może wyjątkiem — znaczne wyciągnął korzyści materjalne dla siebie z posłowania.

Teraz rzeczy się zmieniły — sprawy publiczne austrjackie więcej obchodzą ogół, i większość ludności jest przeciwną wyborowi dawnych posłów. Czyli jednak opinia publiczna zwycięży w praktyce, i czyli się uda dawnych posłów zastąpić nowymi? trudno przewidzieć. To tylko nie podlega wątpliwości, że odmówienie sankcji uchwale sejmowej, która zniża cenzus wyborczy dla Wiednia o połowę (miasto 20 złr. tylko 10 złr.) przyczyni się nie mało do podniesienia szans centralistów starej szkoły i samolubnej praktyki.

Wystąpiły już dwa stronnictwa z wyznaniem swej wiary politycznej: jedno się zwie niemiecko-konstytucyjnem, drugie postępowem. Pierwsze radeby, choć otwarcie nie występuje, utrzymać dawny stan rzeczy; drugie wyraźnie się oświadcza za inaugurowaniem innej, bardziej wyrozumiałej polityki. Ktoby jednak sądził, że ten program t. z. „postępowego“ austro-niemieckiego stronnictwa, główny nacisk kładzie na zgodę i przejednanie narodowości, tenby się mylił. Napotykamy w jednym i drugim programie na te same „desideria“ konstytucyjne, które tak ściśle umieli nakreślić Rotteki, Waldecki etc. w abstrakcji, i które zastosowane do życia, mają zbawić i wzmocnić Austrję: wolność sumienia, śluby cywilne *ex lege*, zniesienie konkordatu, zaprowadzenie wyborów bezpośrednich, nie pytając o zdanie sejmów etc, ale pozostawienie rajchsratowi centralnemu największej sumy atrybucyj państwowych.

Być może, że duch czyli geniusz narodowo germański istotnie w zaprowadzeniu z góry takich form życia, upatruje szczyt życia rozumu politycznego, być także może, że dawne tendencje hegemonijne w odmiennym kształcie pozostały niezachwiane, i skryły się tylko chwilowo pod chorągiew kosmopolitycznego postępu: zawsze jednak różnica intencyj niemieckich i nie-niemieckich na sprawy ogólne nie da się zaprzeczyć, bo występuje w każdym akcie politycznym na wierzch. Jeśli ma być przeznaczeniem, ażeby ludy niejednolite Austrji żyły z sobą i obok siebie, i jeśli wszechstronne usiłowania dążyć mają do zgody tych ludów, trzeba każdemu ułatwić egzystencję, przez poszanowanie jego właściwości, i nie narzucać mu tego, co mu wstrętne, a nie narzucać swobód, chociaż się je uważa dla siebie za prawidłowe.

Jest jednak między temi partjami pewna różnica, i pod względem moralnym dość ważna.

Nowi i młodzi postępowcy mają wprawdzie ambicję odgrywania pewnej roli politycznej; ale nie są to ludzie zepsuci, i jako tacy pójdą prawdopodobnie za swem przekonaniem i inspiracją sumienia, gdzie chodzić będzie o kwestje ważne, państwowe — starzy, dawni, powszechnie znani koryfeusze są to reputacje potargane, u których główną nicią zysk materjalny.

Odbyło się kilka zgromadzeń wyborców. W samem mieście zebrali się urzędnicy wyżsi, adwokaci, kilku radców gmin, mieszczan 8 — i przyswoili sobie program partji niemieckiej. Po przedmieściach „większość“ się nachyla ku programowi postępowców, ale gdy się odezwie jaki doktor prawa, który ma praktykę, łatwość przemawiania publicznie: zachwieje się zgromadzenie, i prawie zawsze kończy się na wysadzeniu osobnej komisji do wyrobienia programu.

Zakonstatować jednak wypada mimo niepewności, jaki obrót wezmą rzeczy, że się wyrabia reakcja między przemysłowcami i kupcami przeciw posłom, dotychczas w Wiedniu prawie wyłącznie wybieranym z grona jurystów.

Charakterystyczną była przemowa jednego fabrykanta N., który żądanie swoje: „ażeby wybierano do sejmu specjalistów przemysłowych,“ tak motywował:

„Jestem za wyborem przemysłowca, bo tylko on jest w stanie znać i ocenić potrzeby handlu i przemysłu. Dotąd poświęcano interesa pozytywne, polityce tak zwanej wysokiej — a politykę znowu łączono systematycznie z różnemi koncesjami kolejowemi czy innemi. Tak dalej iść nie może, i nie powinno.“

W kołach finansowych niemałą senzację zrobiło postanowienie „Zgromadzenia akcjonarjuszów banku austrjacko-angielskiego,“ mocą którego zostawiono $1\frac{1}{2}$ milionów zysku w kasie, w celu urządzenia filii w Paryżu, i na inne potrzeby. Akcjonarjusze niektórzy zamyślają zrobić proces o nadwerężenie statutów. Jurystów znowu ta sprawa interesuje z tego względu, że komisarz rządowy uznał zatrzymanie takiej rezerwy na cele towarzystwa z jednego roku na drugi za legalne, i nieprzeciwne statutom.

Powiadają, że proces wytoczony być winien przeciw rządowi na pierwszem a dyrekcji banku na drugiem miejscu. Podjął się tej sprawy adwokat tutejszy, dr. Kreith, który i sam jest akcjonarjuszem

Z telegramów i listów prywatnych widać, że w niemieckich prowincjach agitacje przez rozesłanych ztąd ochotników, doprowadziły tamtejsze kluby do przyswojenia sobie programu „wiedeńskiej centralistycznej partji“ pod datą 22. maja ułożonego.

Program centralistyczny figuruje więc pod nazwą: Program z d. 22. maja.

Powiadają, że własność augsburgskiej gazety (*Augs Allg. Ztg.*) przeszła w ręce Strousberga, i że Cotta się wycofał ze wszystkich swych innych interesów w Stuttgardzie. Strousberg miał nabyć *Aug. Allg. Ztg.* jako pośrednik któregoś rządu... może pruskiego.

Wiedeń d. 5 czerwca.

(*sk.*) Pan minister spraw zagranicznych, którego gwiazda, jeśli nie znajdzie, jak się tu spodziewają, wkrótce sposobności zabłysnąć znowu mocnem światłem, grozi zgaśnięciem zupełnem, przynajmniej w Austrji, i któremu dziennikarze przypominają dość często teraz, że go jakiś dowcipniś z rajchsratu nazwał „hrabia“ *finis Austriae* — wyjechał do Gleichenbergu odwidzić bawiącą tam u wód żonę. Pan prezydent ministrów cislitawskich zziajany nieustannemi rokowaniami, które po największej części spodziewanego nie odniosły skutku, i prześladowany mimo swych dobrych chęci od fatalizmu „nieszczęśliwej swojej ręki,“ która o niejedną przyprawiła go już nieprzyjemność, opuścił także stolicę, by orzeźwić się przez święta na łonie rodziny w Łańcucie. Pół Wiednia wyjechało dziś na „Landpartien“ do rozmaitych prześlicznych i przedrogich miejscowości zaliniowych — inni zamyślają opuścić przepełnione pyłem miasto jutro i udać się pociągiem spacerowym na *Sömmering* — po kawiarniach i restauracjach pusto — a zatem — nic a nic nie ma u nas nowego, o czembyście już przed świętami nie wiedzieli.

We wtorek dopiero rozpoczynają się oficjalne zgromadzenia wyborców — i wtedyto należy się spodziewać nieco więcej ruchu w życiu politycznem. Chociaż z drugiej strony o ile zażartemi bywają walki przedwyborcze w łamach dzienników tutejszych, o tyle spokojnie — jak mnie sami Niemcy zapewniali — odbywają się zgromadzenia prawyborców. Sam to zresztą widziałem na jednem z nieoficjalnych zgromadzeń postępowej partji — gdzie Niemcy gadali niby w takt — niby tańcząc *Steyera*: *Holt's euch um*! *Holt's euch um*! Ot i cała rzecz skończona. Nie, taki to nie u nas, gdzie na podobnych zebraniach słuchacz nawet czuje, jak mu krew prędzej krąży po żyłach, życie bardziej kipi w piersiach.

Według najnowszych pogłosek ma Giskra kandydować we wnętrzu miasta, i naturalnie bez wątpienia zostanie wybranym. Nawet Schindler nie porzucił jak się z razu zdawało, nadziei zasiadania w sejmie i rajchsracie. Tylko że teraz nie będzie, jak mówią, kandydował w Wiedniu, gdzie przepadłby z kretetesem, lecz ubiega się o względy właścicieli większych posiadłości i klerykałów, zapewniając jak najuroczyściej, że będzie bronił ich interesów!... Czy nie wzór to politycznego *condottieri* — z tego pana Schindlera? Rzutki, jak małpa, co z bambusu skacze na palmę, gdy na pierwszym nie ma co robić.

Jednak mimo wściekłych napadów i szyderstw *Nowej Pressy* — z których jawnie przebija bardzo zły humor — klika rajchsratowa dostanie dotkliwie we Wiedniu po skórze — we wszystkich prawie okręgach wyborczych wypływają kandydaci „młodych“ — a w niektórych mają już nawet teraz większość zabezpieczoną.

Zwycięztwo byłoby daleko świetniejsze, gdyby się był Potocki nie dał przegłosować Taffemu i Widmanowi, i przedłożył do sankcji prawo, powołujące do rzędu wyborców takzwanych „Zehnguldenmänner.“ Krążyła pogłoska mająca swe źródło w korespondencji z Wiednia do *Grazer Post*, że to prawo zostało mimo pierwotnego oświadczenia ministra przedłożone do sankcji, i takowa nawet udzielona — lecz niestety, jak mówią dzienniki — była to tylko pogłoska.

Dość silne wrażenie sprawiło tu pojawienie się memorandum Palackiego, wydrukowanego w Sznzelki tygodniku *Reform*.

Palacki był w roku 1848 „katem“ piórowym i językowym wolności i rzucił w świat pamiętne słowa: „Dunaj jest najważniejszą żyłą państwa austrjackiego. Chcieć odebrać centralną władzę miastu nad Dunajem, znaczy zniszczyć państwo, które gdyby nie istniało, powinnoby zostać stworzone dla dobra ludzkości!“

Zjazd monarchów moskiewskiego i pruskiego w Ems wywołuje także senzację w kołach politycznych.— Mówią nie mniej nie więcej jak o projekcie zamachu na całość Austrji, która tak Moskwie jak Prusom stoi na zawadzie. Obawy te wprawdzie sięgają w daleką przyszłość, ale zatrważają już dzisiaj dosyć — zwłaszcza, że nie mają tu zaufania do Napoleona, któregoby w danym razie *savoir vivre* w wysokim stopniu znający Bismark, mógłby przyprowadzić do milczenia jaką kompensatą na koszt kraików, przyległych Francji. Są jednak co tak czarno nie widzą rzeczy. Przyznają wprawdzie znaczenie zjazdowi, twierdzą atoli, że choćby przy napaści na Austrję Napoleon zdolny był milczeć dla korzyści — Francja sama tego nie dozwoli, obawiając się nagłego wzrostu Moskwy i Prus.

Jakkolwiek się sprawa ma, to pewna, że Austrja pierwsza teraz pokutuje za rozbiór Polski. Gdyby Rzeczpospolita była istniała, ani o wzroście Prus, ani o sojusz prusko-moskiewskim, ni o kwestji panslawistycznej nie byłoby mowy teraz. Czują to dobrze sami Niemcy. Na posiedzeniu wyborców partji postępowej IX. okręgu, odbytem w „Walhali“ 2. czerwca poseł, Dr. Hofer dowiódł jakby to było dobrze, gdyby między Prusami i Moskwą stała można i kwitnąca Polska. Świetnej i prawdziwym liberalizmem tchnącej mowy jego żaden dziennik o ile mi wiadomo nie podał zupełnie, a przeci ż tyle w niej było prawdy.

Rzym dnia 31. maja.

△ Mimo że już 6 miesięcy trwa sobor watykański, dotąd żaden z dzienników europejskich nie podniósł i nie obrobił tej głównej myśli, jaka wybitną będzie stanowić stronę tego szanownego zgromadzenia. Chcę tu mówić o owej maksymie, pierwszy raz przez Cavoura wyrzeczonej, — która tyle narobiła zgorszenia w świecie klerykalnym, a nawet groźby Watykańskie ściągnęła na siebie w Syllabusie z 1864 r., która wreszcie została wprowadzoną w wykonanie przez sam kościół. Zaiste maksyma Covour'a kościół wolny w wolnem państwie i na odwrót, czyli innemi słowy: separacja kościoła od państwa, zwołaniem soboru watykańskiego, nietylko że uznaną ale nawet usankcjonowaną została przez kurję rzymską i przez cały katolicki kościół.

Wiadomo jest nam z historji, że wszystkie dotychczasowe sobory powszechne, nietylko że były zwoływane przy pomocy cesarzów i monarchów, lecz nawet obradowały one pod prezydencją przedstawicieli tak cesarskich jak papieskich Nie sięgając pierwszych wieków kościoła i zostawiając na boku kwestję prezydowania soboru przez władzę świecką, niezaprzeczoną jest rzeczą, że władza świecka zawsze dotąd brała udział w obradach soborowych i na nich była reprezentowaną przez swych teologów i rzeczników. Tak np. na soborze Trydenckim było 10 ambasadorów czyli świeckich rzeczników, wysłanych przez różne dwory zagraniczne, a nadto oprócz tych pełnomocników, Karol IX. król francuski miał na soborze Trydenskiem 12 swoich teologów, Filip II. król hiszpański 17 teologów, król portugalski 3. a król bawarski jednego. Na soborze Watykańskim nie tylko, że nie widzimy żadnego ambasadora, ale nie ma tam żadnego teologa, przysłanego z ramienia władzy świeckiej, i chociaż ta w notach Daru, Beusta, Bray najwyraźniej reklamowała dawne swe prawa — Kurja rzymska przez stanowcze odmówienie przyjęcia jej przedstawicieli a nawet prostych uwag i przestawień dowiodła, że wyznaje zasadę nowożytną rozdziału kościoła i państwa, i że takową postępowaniem swem na soborze watykańskim usankcjonowała.

W takim składzie rzeczy — gdy kurja rzymska, gdy cały sobor troskliwie unika mięszania się w sprawy świeckie, w politykę, dziwnemi i niedojrzałemi wydają się głosy często tutaj nas dochodzące z kraju — aby staraniem czy to biskupów czy też innych pojedyńczych osób, sprawa Polska na sobór wniesioną została, i aby sobór uroczyście przeciw Moskwie zaprotestował.

Zaiste są to uczciwe, zacne pragnienia, lecz zapatrując się na nie z punktu widzenia rzymskiego, są to marzenia, marzenia — i marzenia! a aby z takowych uleczyć moich rodaków przedstawię im w kilku słowach stan rzeczy: 1) Według regulaminu nie wolno robić na soborze żadnych wniosków, projektów czy to ustnie podczas rozpraw, czy też na pismie do ułożenia szematów niedotyczących spraw szczegółowych, miejscowych, gdyż sobor traktuje tylko rzeczy, dotyczące całego kościoła. 2) Sobor Watykański swemi orzeczeniami dogmatycznemi dostatecznie obrazi wszystkie rządy świeckie, a szególniej Moskwę, której urzędowy kościół szyzmatycki będzie potępiony w kanonach i konstytucjach o kościele i o papieżu, dla tego też nie będzie chciał bardziej jej drażnić rozbieraniem szczegółowem kwestji polskiej. 3) Negocjacje moskiewskie, jakie Wasilew prowadził z kurją rzymską i ojcami soboru w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych ze stolicą św., są dostateczną wskazówką ogólnego tutaj usposobienia, które żadnej a żadnej nic robi nam nadziei, abyśmy jako Polacy mogli się czegokolwiek spodziewać od soboru. Aby zaś lepiej wyświecić tę kwestję, przytoczę tu fakt niedawny, jaki mi osoba wiarygodna opowiedziała. W r. 1867 na kanonizację św. Jozefata i innych zjechało się do 500 biskupów, wszyscy prawie ciż sami, co dziś obradują na soborze, z wyjątkiem kilkuset *inpartibusów*. Przed odjazdem z Rzymu, biskupi ci obradowali przez kilka wieczorów nad adresem, podać się mającym papieżowi. Każdy z nich robił swe projekta i poprawki, przeto i mgr. Manning, biskup westminsterski zrobił propozycję, aby episkopat katolicki w swym adresie zrobił energiczną protestację przeciw

ześladowaniu moskiewskiemu, a gdy temu przeciwiali się biskupi tureccy i wschodni, obawiając się zemsty cara, i mgr. Maning zwrócił się do biskupów polskich z żądaniem poparcia jego wniosku, niestety! nie znalazł ich, i sześciu biskupów polskich w oka mgnieniu, jak kamfora w wodzie w sali zniknęło czem zgorszony, dobrowolnie cofnął swój wniosek. Jeżeli więc prywatne zgromadzenie biskupów żałowało nam czy też lękało się napisać kilka słów współczucia i pociechy, to czegoż możemy się spodziewać od nich, gdy występują jako ojcowie, nauczyciele, sędziowie, rządzcy kościoła i wszystkich wiernych? Wszelkie więc agitacje, starania, postulata, aby sprawę polską wprowadzić na sobór, uważam za niedojrzałe projekta, Syzyfową pracę, wreszcie obrazę godności narodowej, która dostatecznie była poniżoną i skompromitowaną, adresem rządów z. 1831 i 1863 do Stolicy apostolskiej o błogosławieństwo orężowi polskiemu.

Na ostatnich posiedzeniach soborowych, zaczęli już przemawiać infalibiliści, między innymi wspominają kar. Cullen, arcyb. z Dublina, który 2 godziny i mgr. Maninga, który przez $1\frac{1}{2}$ godziny bronił i popierał nowy dogmat. Pomiędzy ojcami znowu rozrzucono kilkanaście bezimiennych broszur, wykazujących niestosowność zdogmatyzowania nieomylności papieskiej. Pomiędzy temi broszurami odznacza się jedna pod tytułem: *Co się dzieje na soborze*, w której autor usiłuje wykazać ojcom soboru skutku, że ich kurja rzymska swemi rozporządzeniami poprowadzi jak dutków ze nosy, i każe im podpisywać i zadecydowywać co już dawno od dawna postanowiła.

Wielu biskupów konferowało z kardynałem Antonellim o czasie zawieszenia, powtórnego zwołania i ostatecznego zamknięcia soboru — a to w celu, iżby odpowiednio do tego zastosowali się z urządzeniem administracji swoich dyecezyj a przedewszystkiem zarządzeniem swych kieszeni. Według odpowiedzi kardynała Antonellego należy wnosić, że posiedzenia soborowe z końcem czerwca będą zawieszone aż do października r. b., i że sobór potrwa jeszcze cały rok przyszły. Biskupi europejscy będą mogli powrócić do swych dyecezyj na cały przeciąg ferij soborowych; biskupi zaś amerykańscy i *in part. infid.* zostaną rozlokowani w okolicach Rzymu — gdzie powietrze jest znośniejsze.

Pożyczka 61milionowa (z której dla skarbu papieskiego tylko 50 milionów przypadało) mimo negocjacyj z kilku zagranicznymi bankierami nie przyszła do skutku — i papież będzie musiał przez czas jakiś opędzać potrzeby swego państwa i spłacać długi samem tylko świętopietrzem i składkami soborowemi. —

Dnia 27. z. m. papież był obecnym na nabożeństwie w kościele św. Filipa Neriusza patrona Rzymu, — gdzie pontyfikalnie celebrował mszę św. ks. Bonaparte — a obecnych było wielu kardynałów i biskupów. Mówią, że przy zamknięciu soboru Rzym otrzyma nowego patrona w osobie bł. Józefa Labre, którego kanonizacją żywo się zajmuje *Kurja rzymska*, i u kardynała Patrizzego prefekta kongregacji obrzędów, było dnia 24. b. m. nadzwyczajne posiedzenie, na którem zgromadzeni kardynałowie i konsultorowie rozbierali cuda tegoż błogosławionego.

Wczoraj opuścił wieczne miasto biskup krakowski Mgr. Gałecki — otrzymawszy od papieża urlop na czas nieograniczony. Znać że bez tego rycerza wojna soborowa obejść się może.

Z zagranicy

W nadzwyczajnym dodatku do *Gazety Narodowej*, jaki wczoraj wydaliśmy, a którego przedruk znajdzie czytelnik w dzisiejszym numerze, na wstępie przeglądu spraw niniejszych, obszerniej mówiliśmy o wrażeniu, jakie odwidziny cara w Ems przez króla pruskiego wywarły na świat polityczny Europy. Wysnowane z owego zjazdu przypuszczenia oddziałały nawet na trwożliwą giełdę.

Jednocześnie z pismami wiedeńskiemi, dzienniki francuskie i angielskie za przedmiot narad dwóch wrogich Polsce monarchów, uważają prowadzone układy w Wiedniu z reprezentantami Galicji. *Mogenpost* podaje wiadomość o poczynionych przez Moskwę przygotowaniach wojennych nad granicą galicyjską. Pisma zaś francuskie rozwodzą się nad uzbrojeniami pruskiej armii i sprowadzaniem przez Moskwę nad granicę galicyjską jak i w Bessarabii licznych oddziałów wojska; przewidują, iż głównym przedmiotem zjazdu dwóch pokrewnych sobie w zaborczych dążeniach mocarstw, jest sprawa Galicji i Rumunii. Nie uchylając możności istnienia zbliżonego stosunku Prus do Moskwy, my w zjeździe emskim, który całą Europę dziś interesuje, widzimy tylko wypływ etykietalnych form. Car bowiem z Wilhelmem mogą tylko zjechawszy się, suto uraczyć się, wypić kilka butelek wina przy dobrym obiedzie, ale układy wszelkie Gorczaków z Bismarkiem inną drogą doprowadzą do skutku w tajemnicy, bez rozgłosu, który nie może sprzyjać zamierzonym działaniom, jeżeliby w istocie Moskwa i Prusy takowych dokonać postanowiły.

Wiadomości z Francji oddawna nie przedstawiają większego interesu — bo wyłącznie odnoszą się do spraw wewnętrznych. Nie jest jednak bez znaczenia złożone przez komisję sprawozdanie Ciała prawodawczego, przemawiające za zniesieniem kary śmierci. Jeżeli sprawa ta zostanie we Francji, co dziś jest jak najwięcej prawdopodobnem, rozstrzygniętą według wymagań postępu i potrzeb sprawiedliwości, to bezsprzecznie i inne państwa Europy, które tą kwestją już od dawna zajmują się pójdą śladem prawodawców francuzkich.

Z powodu przedstawionego przez rząd projektu, aby merowie byli mianowani przez cesarza z pośród członków Rad municypalnych, lewy środek Izby pod prezydencją Andellara odbył posiedzenie dla narad nad powyższą kwestją. Buffet domagał się głosowania za projektem rządowym, mimo to jednak 17 deputowanych oświadczyło się za utrzymaniem programu, jaki lewy środek sobie wytknął, i przy jakim jedynie przyrzekł popierać ministerstwo Olliviera. Członkowie lewego środka Izby, niezadowoleni z wystąpienia ministrów, którzy w chwili objęcia władzy dali przyrzeczenie przeprowadzić prawo, mocą którego same rady municypalne bez interwencji rządowej ustanawiałyby sobie merów, opuścili zebranie i ukonstytuowali się w osobne koło, a którzy dziś zbliżeni w wielu względach z Picardem, zapewne złączą się z lewicą konstytucyjną, zwaną także *Picardią*. Zlanie to jest tem więcej prawdopodobnem, że Gambetta, reprezentujący lewicę republikańską przy p rozumieniach, prowadzonych celem złączenia dwóch odłamów lewicy, zaznaczając swą niechęć i dla nieprzejednanych, wystąpił jako republikanin radykalny, a tem zaprzeczył możności złączenia się z republikanami, uznającymi konstytucję, słowem z lewicą konstytucyjną.

Wystąpieniem tem Gambetta rehabilitował się wobec tych, co zarzucali mu zdradę i zaparcie się zasad republikańskich.

Przed kilku tygodniami wspominaliśmy o raporcie, nadesłanym rządowi francuzkiemu z Algieru przez jenerała Wimpffena, a świadczącym o odniesionem zwycięztwie tegoż nad zbuntowanymi. Obecnie korespondencje prywatne z Algieru nadchodzące, sprzeczne są z owemi wiadomościami, i przeciwnie wspominają o porażce wojska francuzkiego *Journal Officiel* milczy i żadnych nie daje w tym względzie wyjaśnień, dziennikarstwo francuzkie z tego więc powodu interpeluje rząd o wyjaśnienie prawdy.

Rozruchy we Włoszech są blizkie końca. Oddziały powstańcze wszędzie pokonane i tylko drobne garstki rozbitków od czasu do czasu dają jeszcze znak, że istniał kiedyś zamiar wywołania ogólnego wybuchu, a jednocześnie z przytłumieniem owych rozruchów niknie obawa o zwiększenie się rozbojów, które, istniejące prawie stale we Włoszech, z powodu podjętego ruchu, miały wszelką łatwość wzmożenia się.

Mówiliśmy przed paru dniami o pokonaniu Fenianów w Kanadzie, obecnie znów w Londynie panuje nie mała obawa, czy Fenianie nie wywołają w Anglii jakich rozruchów. Skutkiem właśnie czego policja angielska rozwija swą czynność. Rząd angielski, mając wiadomości o zamiarach Fenianów wysadzenia w powietrze arsenału wielkich rozmiarów w Woolwich, poczynił wszelkie środki ostrożności ku przeszkodzeniu dokonania usiłowań, z jakiemi nosili się przywódcy Fenianów.

W Hiszpanii, gdzie wybór króla jest dyskutowanym, agitacja namiętna szerzy się. Świeżo powstały nawet dość liczne rozruchy w Valladolid, gdzie bez śmierci i ran nie obyło się.

Niektóre z gazet zagranicznych przynoszą wiadomość, która zdaniem naszem potrzebuje jeszcze potwierdzenia, o zamiarach rządu francuzkiego odwołania załogi z Rzymu, jeżeli nieomylność papieża zostanie ogłoszoną jako dogmat. Oto co pod tym względem pisze korespondent rzymski do *Nor. deut. Allg. Ztg.*:

„Francja zrzeka się wszelkiego dalszego mięszania się do spraw rzymskich i ograniczy się odtąd na zaznaczeniu postanowień papieża i soboru. Jako przyjazne mocarstwo katolickie rząd dopełnił swej powinności i usiłował odwrócić stolicę apostolską od fatalnej drogi, na którą takowa wstąpiła. Krok ten pozostał bez skutku. Stolica apostolska postanowiła, zdaje się, grób sobie wykopać; Francja zachowa przytem rolę spokojnego widza, zastosuje się wszakże do położenia, stworzonego przez wypowiedzenie wojny ze strony dworu rzymskiego. W dniu ogłoszenia nieomylności straci konkordat moc obowiązującą i ustanie dotychczasowy stosunek pomiędzy państwem a kościołem. Państwo odłączy się od kościoła, a wojsko francuzkie opuści państwo kościelne.“

Pani Lincoln, wdowa po zamordowanym prezydencie Stanów Zjednoczonych, mieszkająca obecnie w Niemczech, wniosła do senatu amerykańskiego podanie o wyznaczenie jej dożywotniej pensji, a to głównie z tego powodu, że szczupła spuścizna, jaką po mężu odziedziczyła 60.000 dol. (tj. 150.000 fl.) nie dozwala jej żyć na tym stopniu, na jakim posiadane niegdyś przez jej męża dostojeństwo żyć by jej nakazywało. Opinia publiczna w znacznej części podanie p. Lincoln popierała, komitet jednak, wysadzony przez senat do zbadania tej kwestji, postawił wniosek odmówienia prośbie pani Lincoln, a to z zasady, iż rzeczpospolita czuje się w obowiązku płacić tylko wynagrodzenie urzędnikowi w chwili, gdy pełni czynność, prośbie zaś pani Lincoln odmawia i z tego powodu, że posiadany przez nią fundusz daje jej możność utrzymania się wygodnego, rzeczpospolita zaś, oparta na zasadzie równości nie widzi potrzeby zadośćuczynienia wymaganiom osoby, która chciałaby wystawnie dom prowadzić..

Spór graniczny turecko-perski, który zagrażał wojną, jest bliskim załatwienia. Jak donoszą z Konstantynopola z dnia 28. maja, naczelny gubernator Bagdadzki otrzymał polecenie załatwienia sporu przez mieszaną komisję, lub za sądem polubownym konsula angielskiego w Bagdadzie.

Z przemyskiej wystawy rolniczej.

II.

(⊙) Najpierw opiszę biedniejszą, ale ważniejszą może część wystawy niż dział rolniczy, mianowicie część przemysłową. Jakkolwiek bowiem cieszyć muszą każdego widoczne postępy naszych ziemian w racjonalności gospodarstwa, to większy jeszcze interes wzbudzać powinien u ludzi, zajmujących się ekonomicznemi stosunkami kraju, ruch przemysłowy jaki u nas na wszystkich punktach objawiać się poczyna, a to z tej mianowicie przyczyny, iż jak każda istota dokąd młoda i nierozwinięta, troskliwszej potrzebuje opieki i pilniejszego pielęgnowania, tak i nasz młodziutki przemysł powinien doznawać obecnie w zawiązkach swoich najtroskliwszej pieczołowitości, aby rozwijał się pomyślnie nam na pożytek i chwałę. Że komitet sędziów w Przemyślu zapatrywał się na tę rzecz z innego stanowiska, pisałem już o tem dość, nie tylko ja ale i inni. Więc czas już może dać temu pokój.

Dział przemysłowy wystawy przemyskiej można rozklasyfikować na dwie części: maszyny rolnicze i produkta przemysłowe innych rodzajów.

Dział maszyn był stosunkowo bardzo bogato reprezentowany, chociaż uderzała powszechnie ta okoliczność, że np. firma Cegielskiego z Poznania nie wzięła udziału w wystawie, że p. Zieleniewski z Krakowa nic nie przysłał, a że p. Pietsch ze Lwowa nie pochwalił się z niczem, przypisywano tej okoliczności, że zapewne niema czem chwalić się. Ile prawdy w tem przypuszczeniu, nie wiem

Królową maszyn na przemyskiej wystawie był niezaprzeczenie „kawałek roboty“ jak on to nazywa, przysłany przez p. Piotra Szumlakowskiego z Opawy na Szlązku austr., gdzie ma wielką fabrykę. Jest to jego własnej konstrukcji aparat gorzelniczy na ilość do 100 wiader jednorazowego zacieru. Miedzi w tym aparacie jest 6464 funt, żelaza 2.647 funt., 111 centnarów i 11 funt. metalu. Nad czystością, elegancją i troskliwością roboty, jakoteż nad praktycznością budowy całego aparatu nie mogli znawcy dość naunosić się. Cena po 90 złr. za cetnar. Aparat znajduje się w Jarosławiu do kupienia.

Wyroby mogilańskiej fabryki hr Julia na Konopki odznaczają się także szczególną troskliwością wykończenia do najmniejszej drobnostki Specjalnością tej fabryki, mającą ugruntowaną wziętość u gospodarzy w całem Krakowskiem są pługi, nieraz już premiowane. Zalecają się one trwałością obok lekkości w użyciu tak dla zwierząt jakoteż dla oracza i użytecznością do orki każdego gatunku Było ich tam kilka rodzajów; cena 10—15 złr., koleśnice żelazne po 5 złr. Na uwagę zasługują także mogilańskie brony żelazne Howarda po 36 złr i grabie maszynowe po 36 złr., których zakupiono na wystawie 4 sztuk. Konopkowski segregator do oczyszczania zboża z groszku otrzymał medal srebrny; jest to już podobno druga nagroda za tę maszynę. Fabryka ta ma być teraz rozszerzoną — zakłada własną lejarnię.

Eliaszewicz z Tarnowa wystawił znaczną ilość maszyn. Mianowicie pługi (wrzesiński po 13 złr. mogilańskie po 12 złr.) grabie maszynowe na 130 i 120 złr. A młocarnia sześciokonna bezpiątrowa (1050 złr.) mająca wymłacać na godzinę 5 kóp oziminy, młocarnia 2 konna, potrzebująca $\frac{1}{2}$ godziny na kopę wymłotu (520 złr.) bardzo prostej konstrukcji, szatkownica do buraków francuzka na 30 złr, sieczkarnie od 55—135 złr., kosz Wereckiego do mielenia ziemniaków (dla gorzelń (100 złr.), maszyna do międlenia lnu, młynki (ośm sztuk sprzedano na wystawie) i t. d Za troskliwość wyrobów przyznała komisja p. Eliaszewiczowi medal srebrny.

W uznaniu gorliwego dążenia do jak najdoskonalszego udoskonalenia swoich wyrobów, przyznała także komisja sędziów medal p. Peterseimowi z Krakowa Wystawił on między innemi także ładną lokomobilkę parową, kierat szczególnie lekkiej a trwałej konstrukcji (z zębami trybowemi śrubowanemi), szatkownicę do kapusty (20 złr.), do buraków i ziemiaków dla bydła (40 złr.), obłupywacz do obierania kartofel (15 złr), maślnicę maszynową ręczną (12 złr.) itd. P. Peterseim dostał za swoje wyroby medal w r. 1866 na wystawie rolniczej we Wiedniu.

Uwadze magistratów miejskich, gdzie zaprowadzają się teraz porządki co do straży pożarowej, polecić można p. Peterseima narzędzia do gaszenia ognia, które zwykle sprowadzają u nas bez koniecznej potrzeby z fabryk obcych.

Zarzecka fabryka narzędzi i maszyn rolniczych hr. Włodz. Dzieduszyckiego, produkuje wyroby pod każdym względem zasługujące na nazwę — jak Niemcy mówią *solid*, tylko że czasem są *solid* zanadto, jak o tem miałem już sposobność wspomnąć przy zdawaniu sprawy z rezultatu prób narzędzi w Żurawicy.

Wyroby p. Kollata Feliksa z Jodłowej i Dornwalda z Ujkowic ogólne zyskały uznanie. P. Dornwald wystawił między innemi: młocarnię na 50 kóp twardego zboża dziennego wymłotu (2000 złr.), i drugą o połowę mniejszą na 25 kóp. Młynek do robienia jagieł własnego pomysłu (120 złr.) nagrodzony medalem srebrnym, i szarpaczkę żelazną do buraków i marchwi dla bydła i koni za 32 złr. Oprócz wielkiej młocarni sprzedał p. Dornwald wszystko co przywiózł.

August Szuman ze Lwowa zajmywał prawdziwie imponującą pozycję między wystawcami. Przywiózł np. lokomobilę kompletną o sile 6 koni (2.500 złr.) której jednak niestety nikt nie kupił. Niejaki p. Kellermann z Bielska przywiózł także lokomobilę Garetta, ale starą tylko odlakierowaną za cenę 3 2 0 złr. i mówił, że sprzedał ją hr. Michałowskiemu z Bolestraszyc, co jednak między nami mówiąc szanowni czytelnicy wierutną jest nieprawdą. Młyn amerykański p. Szumanna z francuskiemi kamieniami (600 złr.) także został niesprzedany, lecz natomiast sprzedał p. Schuman wiele innych maszyn drobniejszych, mianowice do losowania. Młocarnie piątrowe kosztują u niego 600 złr.; kosz „Wereckiego“ do mielenia kartofli kosztuje jednak u p. Schumana 150 złr., gdy u p. Eliaszewicza tylko 100 złr.! Za dzwony otrzymał p. Schumann osobno pochwałę oprócz medalu za zasługi około podniesienia przemysłu fabrycznego. Dzwony liczy on po 1.15 do 1.20 złr. za funt lejizny.

P. Bayger z Kopeczyniec nie przywiózł nic więcej oprócz młynka do młócenia koniczyny, w czem gospodarze tyle kłopotu mają, lecz tym jednym okazem zasłużył sobie na medal srebrny. Młynek ten kosztuje 175 złr. *loco* Kopeczyńce; z dostawą do dworca w Złoczowie o 10 złr. więcej.

P. Scholz z Jawornika na Szlązku zwrócił na siebie uwagę szczególnej swojemi pługami z podwójnym lemieszem do orania na jedną stronę. Przy próbie żurawickiej ogólnie zainteresowano się tem narzędziem; po niemiecku nazywają je *Wende pflug* Podobny pług przysłał także p. Vidacs z Pesztu (cena 45 złr.)

Wspomnieć także należy o okazach p. Nowosielskiego, o pługu ks. Mandyczewskiego z Zarwanicy i o modelu do wiatraku p. Szymkiewicza z Sambora, w czem wszystkiem niema jednak nic szczególnego. Była także chwalona powszechnie maszyna do robienia cegieł, ale nie wiem czyja P. Pokutyński z Przemyśla przedstawił model przewoźnego kieratu, za który jak zapewniał otrzymał we Francji krzyż legii honorowej a tu dano mu list pochwalny. Być może, że to co dobrego, ale mechanicy kiwali głowami na tę okoliczność, iż w kieracie p. Pokutyńskiego jest aż trzy pary trybów i pas transmisyjny ma iść po nad konia, z czego mogą wyniknąć w praktyce niedogodności. Kiedy już mowa o p. Pokutyńskim, to wspomnę mimochodem już i o jego zmyślnej maszynie do zwijania nici i maszynkowym tarku do cukru, chrzanu, soli i t. d. patentowanym we Francji, Anglii i Ameryce. Austrjacki patent jest jeszcze do zbycia. Modelowi p Pokutyńskiego jednokonnej maszyny francuzkiej do robienia cegieł przyznawano wiele zalet. Może ona wyrabiać 3.000 sztuk cegieł dziennie, a kosztowałaby około 300 złr. P. Pokutyński mieszka w Przemyślu.

Przywieźli także okazy reprezentanci obcych fabryk machin rolniczych, mianowicie był p. Werner ze Lwowa z maszynami Claytona, Garreta i t d. (jego własnych wyrobów nic uznano), ajent fabryki Carova w Smichowie koło Pragi, i Kellermann z Bielska z maszynami Garreta z Suffolk w Anglii

Kończąc rzecz o maszynach rolniczych, korzystam ze sposobności aby wspomnieć także o spółce komisowej pp Krasickiego, Krasińskiego i spółki we Lwowie, za której pośrednictwem mogą gospodarze nabywać maszyny rolnicze ze wszystkich znanych u nas firm fabrycznych krajowych i obcych, wedle własnego wyboru z rozłożeniem spłaty należytości, aż do czteroletniego terminu za 8% prowizją w półrocznych ratach. Spółka ta zajmuje się w szczególności następującemi czynnościami:

1. Będzie ona dostarczać wszelkich narzędzi i maszyn rolniczych, przedmiotów sterkoryzacyjnych, zagranicznych i krajowych jako to: guano, kali z Kałusza i gipsu pognojowego z fabryk Lwowskich, tudzież nasiona doborowe zagraniczne i krajowe, lecz tylko w ilościach przynajmniej jeden cetnar ważących.

2 Urządzać wyrobnie rolniczo-przemysłowe i zaopatrywać je w potrzebne aparata, do czego należy: urządzanie gorzelni, browarów, miodowni, olejarni, młynów, tartaków, strugarni patyczków zapałkowyhh, gontów i innych naczyń drewnianych, nie mniej wapniarnie, gipsarnie, cegielnie, wyrób dachówek, pieców, i innych naczyń glinianych

3 Sprowadzać bydło i owce krwi szlachetnej dla polepszenia ras krajowych.

4. Przedsiębrać działania ku podniesieniu urodzajności ziemi przez drenowanie, nawodnianie i t. d. z warunkiem co do 3. 4, jeżeli się zgłosi odpowiednia potrzebnym kosztom ilość gospodarzy ziemskich.

5. Na żądanie wykonywać to wszystko własnemi kapitałami, dając osobisty kredyt na weksel o dwóch podpisach ratami spłacalny.

KRONIKA.

— **Kurjerek lwowski.** Zielone święta przeszły bardzo pomyślnie. Pogoda opamiętała się od soboty ku powszechnemu zadowoleniu, gościnne ogrody obejmowały całą swoją obszernością licznych gości orkiestry wojskowe grały w takt, konsumcja piwa szła duszkiem, rozmowa toczyła się około rozmaitych pięknych i niezawodnie zajmujących rzeczy, a kto się nudził w te dwa dni Zielonych świąt, wybaczy, że na tem publicznem miejscu posądzony będzie o bezbożność lub mizantropię. Dziś już chyba tylko westchnąć wypada nad temi uwiędłemi gałązkami, które świeżą zielenią zdobiły w te dni nasze mieszkania, radość sprawiając dzieciom, łagodne wrażenie nie-dzieciom.

Wobec bardzo licznie zebranej publiczności odbył się w sobotę popis „Sokoła“ w Kisielce. Nie powstrzymała tysiąca ciekawych od wycieczki do Kisielki groza deszczowa, jaka to popołudniu wisiała nad miastem, i szczęśliwie też obeszło się bez deszczu aż do końca popisu, poczem dopiero poczęło prószyć z chmur. Sympatycznie przyjmowała publiczność dowody zręczności i krewkości naszego młodego pokolenia, ufna starej zasadzie, że z czasem też i duch dzielny zamieszka w tych dzielnych postaciach.

W chwili, kiedy Kisielka cieszyła się wyżej opisanym skromnym widokiem, na drugim końcu Lwowa, na dworcu kolei Krakowskiej, olśniewająca oczy widza roztaczała się scena. „Orły“ białe lwowskie zabierały się do odlotu w gościnne mury Krakowa. Nie brakło tam nic z owego bajecznego już na te mizerne czasy przepychu, z jakiu nadobna ta korporacja nie zaniedbuje manifestować się „na zewnątrz.“ Że wspomniemy tu tylko o tęczotycznej szarfie p. naczelnika, jakoteż przyrodzonej jego dorodnej postaci. Nie zdołaliśmy zasięgnąć bliższych danych co do okoliczności, czy czerwona szarfa ukazać się miała „wierzchem“ czy piechotą zdumionym oczom Krakowa, tyle wszakże jest pewnem, że odnośny wierzchowiec przez całe święta spokojnie przeżuwał siano w stajni p. Leśniewicza, a z drugiej strony rzeczą jest nieulegającą kwestji, iż rumaki krakowskie nie kwalifikują się kompletnie do splendoru, spływającego z owej wierzchem dowodzącej szarfy. Muzyka Orła dopisała — wygrywając wesołemu towarzystwu smętne a rzewne melodje W poważnym Krakowie zrobiła podobno furorę, rozdzierając ochocze serca i współzawodnicząc o lepsze z pogrobowemi echami posępnej stolicy Jagiellonów

Zniesienie, sławne to pobojowisko tatarskie za rogatką Żółkiewską, było onegdaj znowu widownią morderczej bitwy pomiędzy żołnierzami tutejszych pieszych pułków i ułanami. Działo się to między godziną 6 a 8 po południu. Zaczęła się rozprawa w szynku pod l. 111, a ponieważ bojownikom przyszła wnet pomoc z miasta, akcja rozpostarła się na łany i ugory sąsiedniego sioła. Ponieważ liczny patrol wojskowy, który interweniował, nic nie wskórał, nadciągnął większy oddział piechoty i położył nareszcie koniec zaciętej walce. Poranienia są liczne, a między temi kilka ciężkich. Przyczyną bójki była prawdopodobnie — oprócz dobrej i taniej wódki — jakaś kwestja sercowa. W szeregach walczyli dzielni Madiarowie, nie mniej dzielni Polacy, i Rusini, którym także co do dzielności zarzutu robić nie można. Część rannych opatrzona została natychmiast przez zawezwanych lekarzy i publiczność, która z wyżyny zamkowej i Kisielki była widzem całego zajścia.

W sobotę zmarł tu sędziwy i od wielu lat cierpiący p. Franciszek Wolański właściciel posiadłości ziemskiej, mąż wielkiej prawości i rozsądku. W poniedziałek zaś odwieziono do grobu zwłoki ks. Alfonsa Jakiela, prowincjała tutejszych OO. karmelitów, który zmarł nagle, tknięty apopleksją, na otrzymaną z Krakowa wiadomość telegraficzną o śmierci tamtejszego prowincjała karmelitów.

— **Spis zmarłych we Lwowie** od 1. do 4. czerwca. Marja Piątkowska, żona urzędnika, lat 60, na krwiotok. Klemens Michalski, woźny, lat 57, na zapalenie kiszek. Mikołaj Kunicki, z ubogiego domu, lat 72, ze starości, Zofia Wojnarowicz, zarobnica, lat 56, na suchoty. Ludwik Szuk, zarobnica, lat 66, na charłactwo. Salamon Igiel, księgarz, lat 54, na brzęknienie płuc.

— **Wystawa sztuk pięknych w Krakowie** jak się dowiaduje *Czas*, będzie niebawem zamkniętą, a 15. b. m. nastąpi losowanie zakupionych przez Towarzystwo obrazów. Korespondenci, którzy dotychczas nie nadesłali wykazu sprzedanych akcyj Tow. sztuk pięknych krakowskiego, oraz należytości za takowe, winni uczynić to w tym tygodniu.

— **Fałszywy Berezowski.** *Kraj* pisze, iż pojawił się niedawno w Krakowie oszust, wydający się za owego Berezowskiego, który podczas wystawy powszechnej w Paryżu strzelał do cara, za co następnie skazany został na deportację do Kajenny. Oszust ów umiał nawet obałamucić łatwowierniejczą młodzież, w końcu jednak odkryto go i oddano policji.

— **Huzary a chrześcjanizm.** Z Rzeszowa piszą do *Czasu*: „Huzary konsystujący w naszem mieście mają szczęście do izraelitek, już trzecia bowiem w bieżącym roku żydówka objawiła chęć przejścia na łono kościoła katolickiego, z powodów — huzarskich.“

— **Z Paryża** dowiaduje się *Czas*, że p. Matejko otrzyma tym razem za swoją „Unię lubelską“ order legii honorowej.

— **Biblioteki powieści i romansów** wyszedł w ubiegłym tygodniu zeszyt XXIV. zawierający ostatnie arkusze powieści E. Gaboriau p. t *Gdzie winowajca?* — i ciąg dalszy Dickensa *Klubu Pickwicka*.

— **Opiekuna dzieci polskich** najświeższy numer (z dnia 1. b. m) zawiera: Do czytelników — Oblężenie i zdobycie Troi (z obrazkiem). — Wiersze: Chłopczyk do kogutka; Dziewczynka do kureczki. Odestyna i jej święte pamiątki (z obrazkiem). — Z Krakowa do Gdańska Wisłą (wspomnienie z podróży). — Zagadki.

— **Biblioteki Mrówki** wyszedł tomik XXIV. zawierający: Okólnik księdza Stanisława Piotrowicza, dziekana wileńskiego.

— **Nr. 21. Dziennika literackiego** lwowskiego zawiera: Konstytucja Rpltej Polskiej, przez dra Ludwika Kubalę. — Opowiadania pułkownika J. K, przez hr. Ign. A. Komorowskiego. — Pani Starościna Horodelska, z pamiętników Berlicza Sasa. — Relacje dr. Gereta rezydenta tornńskiego przy dworze polskim (1769—1773), podał dr. Ksawery Liske. — Stosunki rodzinne, komedja Witolda Dunina Borkowskiego. — Wykłady publiczne we Lwowie. — Wystawa sztuk pięknych w Krakowie — Przewodnik.

— **Historja milionowego spadku.** *Kurjerek Krakowski* z dnia 14. maja umieścił był wiadomość, jakoby p. Targowski z Cieszyny (pod Frysztakiem, w powiecie Jasielskim) odziedziczył po zmarłym w Ameryce krewnym swoim Karolu Targowskim 180 milionów funt. sterl. i że praw swoich do tego spadku odstąpił krewnemu swemu za 100.000 złr. i wziął w zastaw od niego wieś w Królestwie Polskiem.

Powtórzyliśmy tę wiadomość, podawszy tylko w wątpliwość cyfrę spadku, już z tego samego powodu, że w Ameryce liczą nie na funty szterlingi, lecz na dolary, to jest pięć razy mniej; wszelako i tak spadek 180 mil. dol wydawał się nam być przesadzony.

Otóż list p. B. Targowskiego z Cieszyny, pisany do redakcji *Kurjera krakowskiego* w tej sprawie, a po zawieszeniu wydawnictwa tego pisma udzielony redakcji *Czasu* prostuje pomienione doniesienie o tyle, że bliski krewny jego Karol Targowski, wychodziec z r. 1831, umarł w Stanach Zjednoczonych i zostawił 9 milionów dolarów majątku (co znaczy 18 milionów złr.) P. B. Targowski dowiedziawszy się o tem, poczynił kroki wstępne w celu wylegitymowania się z pokrewieństwa, i ogłosił we wszystkich dziesięciu gubernialnych dziennikach Królestwa Polskiego wezwanie do wszystkich sukcesorów, by się do niego zgłosili celem wspólnego porozumienia się. Zarazem zaś ma nadzieję, iż zgłaszający się będą mogli udzielić mu potrzebnych dokumentów na poparcie praw spadkowych, a ponieważ nie zna owego krewnego, któremu miał niby odstąpić praw swoich za wieś w zastaw wziętą, przeto i z nim pragnąłby się porozumieć w tej spra-

wie. Wreszcie spodziewa się, że dzienniki, które doniosły o owym spadku, zamieszczą i niniejsze sprostowanie

(!!) **Z Kałusza** donoszę wam fakt, za którego prawdziwość ręczę, i dlatego powstrzymuję się od uwag osobistych, któreby wyjaśnić mogły bliżej stosunki tutejsze, a które by nam może przypomniały czasy świętej biurokracji. Mimowoli chciałem znowu dotknąć stosunków małomiejskich, ale po raz drugi powiem sobie: jeszcze czekaj — i wzywając siebie do porządku dziennego, udzielam szanownej publiczności do miłej lub niemiłej wiadomości że p Jan Gromadka, dyrektor tutejszej szkoły głównej, członek nadzoru powiatowego, wiceprezes Tow. pedagogicznego i radny gminy miasta Kałusza, ufny zapewne w jakąś wyższą potęgę, o której kiedyś później pomówimy, obdarzył ucznia IV. klasy normalnej, Leona Reis 20 pałkami za podejrzenie ukradzenia scyzoryka koledze i odzywał się do niego słowami jak *Schebige Juden* „idę golić brodę“ itp. Gdy uczeń ten jest z urodzenia słabym i ma rękę sparaliżowaną, a w skutek pobicia leży w łóżku, więc matka jego zaniosła skargę do c. k. sądu o czynne i ciężkie naruszenie ciała i odniosła się nadto w tej mierze do Rady szkolnej krajowej i do Rady gminnej, i spodziewać się godzi, że hojność boćkowska p. dyrektora będzie należycie osądzoną. Na zakończenie dodać winienem że p. G. dostał z fundnszów krajowych nagrodę 100 złr. z wyższej poręki.

— **Z wystawy komisji bydła włościańskiego**. Komisja, powołana ze strony komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie zawiadamia niniejszem, że dnia 28. czerwca b. r. odbędzie się w Tarnowie wystawa i premiowanie włościańskiego bydła rogatego z funduszu przez c. k. rząd na ten cel udzielonego.

Wzywa się zatem gospodarzy mniejszych posiadłości z powiatów, Brzeskiego, Dąbrowskiego, Pilźnieńskiego i Tarnowskiego, ażeby w celu uzyskania nagród wyznaczonych, zechcieli wziąć liczny udział w tej wystawie.

Z komisji wystawy bydła włościańskiego
Tarnów dnia 10. maja 1870 r.
Dr. Kaczkowski.

— **Nr. 256 Kłosów** zawiera: „Uskoki,“ powieść T. T. Jeża; — „Krajobraz z okolicy Monachium“ (rycina). — „Kłosy“ wiersz Marji Ilnickiej; — odkrycie zwłok Kazimierza W. w katedrze krakowskiej na Wawelu z ryciną, przedstawiającą wnętrze grobu Kazimierza W.;“ — „Książę srebrny“ powieść z czasów Iwana Groźnego przez hr. K. Tołstoja; — „Szkic humorystyczny“ Franciszka-Kostrzewskiego: na giełdzie (rycina). — „Korespondencje“ (Drezno, Petersburg); — „Zamek i kościół parafialny w Żółkwi“ p. K. Wł. W. (z ryciną); — Perski poeta Firduzi“ p. J. H. Lewestama; — „Dopełnienie życiorysu ś. p. Wiktora Każyńskiego“ przez Oskara Kolberga; — „Willa nad Renem“, romans przekładu J. Praskiego (c. d); — „Pokłosie“ przez E. Lubowskiego; — Przegląd polityczny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 7. czerwca. (Ceny zboża) Korzec pszenicy 170 fnt. 8.75—9.—, żyta 160 fnt. 5 5.10, pszenica i żyto (para) 170 i 160 fnt. —.—., jęczmień 140 fnt. 4.50-4.75, owies 10[illegible] ft. 3.30—3.50, kukurudza 170 fnt. 4.80—5.—, hreczka 140 fnt 4.20—4.40, koniczyna 180 fnt. 36—40 złr., rzepak 150 funtów —.—. złr., lnianka 150 fnt —.—. złr., groch 180 funt. 5.50—5.—, cetnar łoju 32 32.50 złr. potażu 16.5[illegible]—17, chmielu 40-45 złr., wiadro spirytusu 14.50—14.75. (Z Izby handlowej.)

Lwów d. 3. czerwca. (Przeciętne ceny targowe.) Mierzyca pszenicy 4.3[illegible], żyta 2 22, jęczmienia 2.15, owsa 2.08, hreczki 2.3[illegible], grochu — złr., kartofli 1.12, cetnar siana 1.49, słomy okłotowej 1.14, słomy pasznej —, sąg drzewa twardego 11.50, miękkiego 8.83.

Wiedeń dnia 6. czerwca. (Spirytus.) Stagnacja w interesie trwa ciągle, również czuć się daje znacznie brak towaru, którymby można zaraz od ręki dysponować, dlatego podaż ciągle jednaka i tak za stopień żądają po 54½ c. za produkt zbożowy lub z kartofli, za melasę zaś 5[illegible] cent. bez odbiorcy. (Z giełdy zbożowej.) Po silnej podwyżce, jaką ceny pod koniec ubiegłego tygodnia zyskały, nie można było liczyć na tak raźną zmianę tendencji, jednak wiadomą jest rzeczą, iż regulatorem cen była tutaj tylko gra, której w pomoc jeszcze brak deszczu tak snadnie przyszedł. Ostatni dzień miesiąca maja i w ogóle wszystkie terminatki majowe dodały otuchy tendencji ku podwyżce i rzeczywiście większe targi, stanowczo orzekające o cenach, dały się porwać ogólnemu prądowi, jak Paryż, Berlin i td. Skoro atoli ostatni minął, zawrócono znowu w spokojne koleje, a jak tylko piękny stan zasiewów ożywczą otuchę wywarł na ogół, tendencja zaczęła się słaniać i ceny spadają. Dziś płacą: pszenicę banacką 87 f. 5.80, słowacką 5.45, z dostawą Neuhäusel, żyto z Wacowa 80 f 4.02 do 4.05, owies 45 fnt. 2.52 z dostawą Floridsdorf, kukurudza mierzyca 86 f. 3.6[illegible] wraz z przewozem.

Oświęcim d. 3. czerwca. Na dzisiejszy targ dostawiono bydła rzeźnego i opasowego 1900 sztuk. Płacono za sztukę 700 f. 207½ zł., 625 fnt. 180 zł., 400 fnt. 103 złr, co podług wiedeńskiego rachunku za cetnar 31—31¾ złr. wypadnie. Pozostało niesprzedanych 200 wołów. Szczególną uwagę zwróciły na siebie 6 wołów barona Romaszkana z Horodenki. Sprzedane zostały do Prus za 2010 złr.

W. Woliński, weterynarz, *S. Kris*, ajent.

Wrocław d. 4. czerwca. Pszenica loco 86 ft. 84 sgr., żyto loco 84 f. 60 sgr., owies loco 50 fnt. 34 sgr., rzepak loco 150 f. brutto 257 sgr., olej rzepakowy loco cetnar 14⅓ tal. Spirytus loco 8000 Trall. 15⅓ tal., na terminatkę w połowie czerwca 15⅚ talarów.

Szczecin d. 4. czerwca, 2 godzina popołudniu. Pszenica loco 2125 f. 62—69 tal., na czerw.-lipiec 69⅚ tal., żyta cena przeciętna za 2000 fnt. loco 46—50 tal., olej rzepakowy loco cetnar 13⅙ tal., na terminatkę w jesieni 13⅙ tal. Spirytus loco za 80% Trall. 16[illegible] talar., na czerwiec-lipiec 16 talarów.

Linia kolejowa Paskany-Jassy została dnia 4. bm. dla osób i towarów otwartą. Porządek jazdy na linii Lwów-Czerniowce-Suczawa-Paskany-Romań, został nadal zatrzymany.

Wyciąg z Dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej nr. 124 z dnia 1. czerwca. br.

Edykta: Sąd obw. w Stanisławowie z dnia 25. maja do l. 6561 uwiadamia Jana i Marję Rumlerów o wytoczonym pozwie przeciw nim Dawida Follendera na zapłacenie sumy wekslowej 225 złr. wraz z. p n. Kur. zamianowano p. dr. Wurzla w zastępstwie p. dr. Rozenberga. Sąd obw. w Nowym Sączu z dnia 14. maja do l. 6115 rozpisuje publiczną licytację na realności pod l. 26 i 27 w Nowym Sączu położone, Erazma Kosterkiewicza własne na rzecz Juliana Gutowskiego pto 1500 złr. i kosztów sądowych w kwocie 22 złr. wa. Termin 7. lipca i 4 sierpnia br. Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową od nr. 26. realności: 2081 złr, ad nr. 27. suma 12.460 złr. w. a. Sąd obwodowy Tarnopolski, dtto 16. maja do l. 3.848 dozwolił na przymusową sprzedaż realności pod l. kons. 215 w Tarnopolu położonej, własność dłużnika śp. Szymona Tarajczuka stanowiącej, na rzecz Jakóba Goldberga pto 1300 rubli srebrem i kosztów sądowych w kwocie 5 złr. 37 cnt. wa. Termin 14. lipca i 11. sierpnia. Cena szacunkowa 3 294 złr. 25 cnt. wa. Kurator dr. Mantel z zastępstwem dr. Blumenfelda. O tej licytacji uwiadamia się także c. k. prokuratorję skarbu, c. k. urząd podatkowy i wierzycieli: Berla Sigala, i spadkobierców nieletnich Eudoskii Rajterowskiej. — Sąd. obw. w Nowym Sączu dtto 16. maja do l. 1364 oznajmia Antoniemu Chwalibogowi o wniesionym pozwie przeciw niemu spadkobierców po Joachimie Kosterkiewiczu pto prawa własności części róbr Wielopole. Termin do ustnej rozprawy naznacza się na 3. sierpnia b. r. Kur. dr. Zieliński z subtyt. adw. dr. Olszewskiego. — Sąd obw. w Samborze z dnia 10. maja do l. 3542 podaje do wiadomości, że przedsięweźmie w dniach 20. lipca i 25. sierpnia publiczną sprzedaż dóbr Cwitowa, p Apolonii Suchodolskiej własnych, celem zaspokojenia sumy 20.000 złr. w a zapisu na rzecz maloletnich dzieci ś. p. Teodora Zabielskiego: Jana i Otylii Zabielskich. Cena wywołania: 47.614 złr. w a. Kur adw. dr Kohn z zastępstwem p. adw. dr. Ehrlich. — Sąd kraj we Lwowie dtto 30. maja do l. 28443 zawiadamia, p. Władysława Przybysławskiego, że uprzyw. galic. Bank hipoteczny przeciw niemu pozew wniósł i nakaz zapłaty uzyskał. Kur. adw. dr. Sermak zastępca p. dr. Gregorowicz. Sąd pow. Rohatyński dtto 26. maja do l. 2205 donosi do wiadomości iż z powodu pomieszania zmysłów u Jana Czechowicza ustanawia się dlań Kur. w osobie c. k. notarjusza p. Wincentego Kniaziołuckiego

Konkursa: C. k. Prezydjum sądu krajowego rozpisuje konkurs dtto 28. maja do l. 842. — Pr. na dwie posady oficjałów przy sądzie krajowym we Lwowie, jedna z roczną płacą 700 złr. a druga 600 złr. z prawem posunięcia na 700 złr. Termin do 14. dni — Wydział krajowy dtto 17. maja do l. 6911 jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacji noszącej nazwę: Ustanowienie stypendyj Jana Towarnickiego, ogłasza konkurs celem nadania posady następcy nadkuratora tejże fundacji. Zastępstwo to w razie dłuższego trwania nad rok, połączone będzie z pobieraniem czwartej części płacy dla nadkuratora statutem fundacji przeznaczonej; w razie zaś stałego opróżnienia tej posady, obejmuje następca urząd nadkuratora, i otrzymawszy dekret uwierzetelniający, wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego nadkuratora Warunki do otrzymania posady są następujące: *a*) ukończonych lat 24; *b*) stałe zamieszkanie w Galicji lub w Wiel. ks. Krakowskiem; *c*) ukończone studja gimnazjalne lub techniczne, wyższe gospodarskie lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo. Przedewszystkiem zaś powołani są krewni fundatora ś. p. dr. Jana Towarnickiego, jego nazwisko noszący, a w braku tychże jego współimiennicy Towarniccy. Termin do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia do Rady Wydziału krajowego. — Dwie posady rachunkow. oficjałów przy oddziale rachunkowym dyrekcji krajowej skarbowej we Lwowie w IX. klasie dyet z roczną płacą 1000 złr a ewentualnie dwie takowe posady z roczną płacą 900 złr. albo w X. klasie dyet z roczną płacą 800 lub 700, albo XI. klasie dyet z roczną płacą 600 lub 500 złr. w. a. Termin do trzech tygodni do dyrekcji skarbowej we Lwowie.

Lwów d. 7. czerwca.
(Sprawy bieżące.)

Wielkiej wrzawy narobiła wiadomość, iż król pruski w towarzystwie p. Bismarka udał się d. 1. bm. na dwa dni do Ems w odwidziny do bawiącego tam cara moskiewskiego, mianowicie z tego powodu, że p. Bismark udał się tam na własne życzenie cara, że pojechał tam i poseł moskiewski br. Oubril, a to w celu naradzenia się wspólnego Prus i Moskwy wobec koncesyj, jakie rząd austrjacki ma nadać Galicji. Rzecz szczególna, że dzienniki pruskie i wiedeńskie dowiedziały się o celu tych mniemanych konferencyj, nim się takowe rozpocząć mogły, nim jeszcze władcy Prus i Moskwy i ich urzędnicy dyplomatyczni mogli się powitać.

Morgenpost pisząc, że Moskwie i Prusom chodzi o ułożenie wspólnego postępowania wobec koncesyj, danych już tymczasowo Polakom przez rząd austrjacki, dodaje: „Są różne oznaki, wskazujące, że mianowicie Moskwa obawia się ponownego powstania Polaków. Tak donoszą nam na pewne od granicy galicyjsko-moskiewskiej, że rząd moskiewski wzdłuż całej granicy oczyszcza w lasach linie wycięte, i usuwa inne także przeszkody terrenowe, któreby wojsku w ruchach zawadzały — zupełnie tak samo, jak przed wybuchem ostatniego powstania polskiego. Za pretekst swego dziwnego postępowania podaje Moskwa wzmaganie się przemytnictwa gorzałki.“

Dość w tem doniesieniu wykazać fałsz, że jeszcze rząd wiedeński żadnych koncesyj nie dał Galicji, i że lasy wycinali Moskale nie przed wybuchem powstania, aby wiedzieć, jaką wiarę można dawać reszcie tego doniesienia.

Nie zdziwią nas jednak te doniesienia, jeżeli zważymy, że już przedtem *Nowa Presse*, zacięty wróg Polaków, wykazywała, iż nadanie Galicji koncesyj może wywołać nawet kwestję wschodnią, że podają je głównie pisma, jak *Nowa Presse* i *Morgenpost*, zwolenniczki gorące tych Polaków, którzyby radzi za miseczkę soczowicy zbyć się praw Galicji na rzecz Niemców. Koncesje, jakie Wiedeń może nada Galicji, mogą być Prusom i Moskwie niemiłemi, ale nie narażają ich siły materjalnej. Zresztą, gdyby Moskwa podniosła wobec Prus sprawę galicyjską, mógłby snadnie p. Bismark zażądać od Moskwy, aby nie tak srodze postępowała z Niemcami i protestantami w prowincjach Nadbałtyckich. Wątpimy też, aby dzisiaj i nadal jakikolwiek gabinet wiedeński i wspólny austrjacko-węgierski pozwalał Moskwie lub Prusom choćby tylko w pobieżnych pogadankach mieszać się w wewnętrzne sprawy Austrji lub Węgier. Najskrajniejsze nawet pisma centralistyczne zanadto dojmująco schłostały ustęp memorjału byłej piątki ministerjalnej, dotyczący obaw przed Moskwą w sprawie galicyjskiej; a niemniej i pisma węgierskie. Nawet organa p. Beusta ostrożnie tę sprawę traktują.

W Paryżu inny, donioślejszy cel przypisują temu zjazdowi, a to zamanifestowania, że nietylko monarchowie, ale i polityka Prus i Moskwy są z sobą w zgodzie.

Politik donosi, że ostatniego maja kompania Prusaków (105 szeregowych z 2 oficerami) należąca do załogi pruskiej w saskiej fortecy Königstein i na ćwiczenia w marszu wysłana, przekroczyła w zapale swoim w zupełnym rynsztunku granicę Czech i w Herrenkretschen przed dworem się popisywała, jak gdyby była na terytorjum Związku północno-niemieckiego lub w kraju zdobytym, poczem spiewając i śmiejąc się wsiadła na parowiec i Elbą do domu wróciła. Ciekawiśmy, jakiej satysfakcji za tę zniewagę zażąda rząd austrjacki. Zapewne, skończy się na „pomyłce.“

Na Bukowinie wybory z grupy miejskiej mają się odbyć d. 12. lipca, z czerniowieckiej Izby handlowej d. 15. lipca, a z grupy dworskiej d. 18. lipca.

Morgenpost z d. 4. doniosła, że gabinet ofiarował p. Ziemiałkowskiemu tekę ministra dla Galicji, że on jednak poprostu odrzucił. Na nieszczęście patronki mameluków bąk ten spotkał się z doniesieniem równoczesnem organu nadwornego, *Starego Fremdenbl.*, który stanowczo oświadcza, że na razie niema mowy o mianowaniu ministra dla Galicji, ani nawet zgoła o powołaniu kogo z Galicji do ministerstwa, gdyż do pierwszego trzeba, aby konstytucyjne (nie prywatne) rokowania z Galicją przyszły do skutku, a drugie byłoby presją na wybory.

Marszałek sejmu styryjskiego, hr. Gleispach, oświadczył, że się zupełnie usuwa z widowni politycznej, tj. nie przyjmie ponownego wyboru do sejmu. Dr. Giskra ma stanowczo kandydować w samem mieście Wiedniu (*Innere Stadt*).

Nie udaje się centralistom zjednać szlachtę niemiecką w Czechach i na Morawie. Ze łzami podaje *Nowa Presse* telegram z Pragi d. 4. b. m.: „Nadeszłe tutaj oświadczenia frakcji Auersperga (t. j. tej właśnie szlachty) wyrażają „bolesne zdumienie,“ iż pan Schmeykal w Wiedniu dla frazesów liberalnych posiadłość dworską wydał na pastwę.“ Pan Schmeykal, jak wiemy, w imieniu kasyna pragskiego, na zjeździe centralistów w Wiedniu d. 22. z. m. przystał w końcu na bezwzględne wybory bezpośrednie, t. j. ze zniesieniem grup, oświadczając, że znajdzie się sposób wynagrodzenia dla szlachty. Program berneński (Sturm-Giskra) pominął zrazu sprawę wyborów bezwzględnych; ale teraz ogłasza nagle p. Sturm, że on nie myśli popierać wyboru z grup — widać zatem, że niemiecka szlachta na Morawie odłączyła się od centralistów. Wiemy, że szlachta niższo-austrjacka żąda wyboru z grup, i że stronnictwo postępowe jest temu z góry przeciwne; łatwy ztąd wniosek, że tak w sejmach, jak ewentualnie w Radzie państwa szlachta będzie jak dawniej stanowić osobną grupę pośrednią.

W Gracu zlały się wszystkie odcienia w jeden zastęp postępowy, w skutek czego osławiony dr. Waser zrzekł się wyboru. W Marburgu niemiecki komitet wyborczy wypisał w haśle swojem między innemi zadośćuczynienie żądaniom Galicji i pokój z Słowieńcami

Według *Wanderera*, w Dalmacji stronnictwo narodowe, tj. słowieńskie spodziewa się zwycięstwa, gdyż protektorzy stronnictwa biurokratyczno-włoskiego zostali albo z posad swych usunięci, albo tak skompromitowani, że wpływ ich zeszedł do zera. Zresztą mają Słowianie, jeśli większość w sejmie dalmackim będzie po ich stronie, obesłać Radę państwa tylko warunkowo, tj. z rezolucją w ręku, i od jej przyjęcia uczynić zawisłem swoje pozostanie w Radzie państwa. Zresztą rezolucja ta niema żądać tego, co czeska deklaracja, ani też co rezolucja galicyjska.

Czesi usiłują przedewszystkiem skonsolidować się najściślej między sobą, tak w Czechach jak na Morawie, tudzież przejednać się z włościaństwem niemieckiem w okolicach mieszanych, i w dobrej woli lub groźbą przyciągnąć do siebie szlachtę niemiecką. Po świętach ma się odbyć w Pradze nadto mieszany mityng robotników czeskich i niemieckich, w którym mają wziąć udział nawet przywódzcy robotników z Wiednia, Lincu i Reichenbergu.

Politik ponownie występuje przeciw Madiarom, grożąc im koalicją słowiańsko-rumuńską. *Stary Fremdenblatt* dowodzi, że nierozwiązanie sejmu czeskiego Czesi niesłusznie przypisują hr. Andrassemu. Według niego jest to raczej dzieło hr. Beusta, które wprawdzie prezydent gabinetu węgierskiego pochwalił, ale aż dopiero wtedy, gdy zostało przez gabinet przedlitawski postanowione. *Politik* w liście z prowincji parafrazuje list Palackiego, umieszczony w *Reformie* Schuselki, wypowiadający Austrji jawnie wojnę, i dowodzi, że głos Palackiego jest głosem całego narodu czeskiego, liczącego 6 milionów i we wszystkich swoich warstwach dzisiaj ściśle spojonego. Umizgi do Moskwy znowu się wzmagają w dziennikach czeskich, a Pagodin z Moskwy, w rocznicę zjazdu etnograficznego, którą Moskale co roku obchodzą, telegraficznie gratulował Czechom „nowych nabytków słowiańskich.“

W ministerjum wyznań i oświaty mają nastąpić ważne zmiany w posadach referentów i w podziale referatów.

Gwiazdka Cieszyńska donosi: „Byt cieszyńskiej niższo-realnej szkoły zachwianym został. Rząd odmówił gminie miejskiej wsparcia na tę szkołę, i jeżeli gmina nie zechce sama ją utrzymać, szkoła ta ma być rozwiązaną. Gmina postanowiła przez następny rok szkołę tę z dodaniem trzeciej klasy o własnych kosztach utrzymywać, a tymczasem będzie traktować jeszcze z rządem i sejmem. Otóż i to jest tylko skutkiem nowej ustawy szkolnej i germanizatorstwa.“

Ostatnie wiadomości.

Dzisiaj o godz. jedynastej ma się odbyć posiedzenie zwołanego przez pp. Smolkę, Ziemiałkowskiego i Samelsona zjazdu. Z zaproszonych z prowincji nie wielu dotąd przybyło. Z Krakowa, z członków koła politycznego, przybyło sześciu. Wszyscy prawie z prowincji, przybyli na ten zjazd, są najprzeciwniejsi podkopywaniu wybranych centralnych komitetów przedwyborczych, widząc jasno, że tworzenie nowych komitetów przez zjazd dzisiejszy, wywołałoby najszkodliwsze skutki przy wyborach.

Na prowincji już dnia wczorajszego z inicjatywy przedwyborczego komitetu centralnego, odbywały się zjazdy obwodowe wyborców, w celu zawiązania przedwyborczych komitetów obwodowych.

Na pozajutro zwołano walne zgromadzenie nowo zawiązanej we Lwowie Rady ruskiej, która ma zająć się kierownictwem wyborów, czem dawniej zajmował się komitet takzwany świętojurski. Lecz wydział Rady ruskiej składa się w swej większości przeważnej z kanoników i księży z pod świętego Jura, więc tylko tytuł będzie zmieniony, rzecz pozostanie ta sama.

Od napisania naszego dzisiejszego wstępnego artykułu, w którym odpowiadamy na niedzielne i dawniejsze artykuły *Dziennika Polskiego*, nastąpiła nowa znowu zmiana w tendencjach tego pisma. W wczorajszym wstępnym artykule już *Dziennik Polski* oświadcza się z zupełną ufnością do ministerstwa Potockiego i już w brew dawniejszym swym podejrzywaniom i insynuacjom o zamiarach hr. Potockiego i postępowaniu mężów zaufania całą swoją opozycję zwraca przeciw *Czasowi*, czyli tym panom, którzy wpływ wywierają na *Czas*.

Z niemieckich prowincji austrjackich nie bardzo pomyślne dla nas nadchodzą wiadomości. Klika centralistyczna z swym programem z 22 maja zyskuje coraz więcej zwolenników, i zdaje się, że większość przeważna posłów znowu wyjdzie z jej grona Coraz jaśniej wychodzi na jaw, że owe wiadomości o knowaniach Moskwy i Prus z powodu, iż hr. Potocki poczynił obietnice Galicji, są wymysłem centralistów, aby zatrwożyć wyborców przed domaganiem się nadania Galicji obszerniejszej autonomii, są po prostu manewrem wyborczym.

Król pruski już 4. czerwca wrócił z Ems do Berlina. Lecz krótko zabawi w Berlinie. Już bowiem 15. b. m. wraca do Ems i tam przez trzy tygodnie bawić będzie w towarzystwie cara

Wychodzący w Tyflisie dziennik *Kawkas* donosi, że znaczne siły wojskowe moskiewskie posuwają się ku Chinom, i że już przekroczyły granicę w celu rozpoczęcia większej akcji wojennej.

Telegram „Gaz. Narodowej“.

Wiedeń d. 7. czerwca. Wieczorny *Tayblatt* konstatuje rozpadnięcie się obozu centralistów na dwa odłamy (szlachty i liberałów) z powodu przyjętego w programie z dnia 22. maja bezpośrednich wyborów do Rady państwa z pominięciem grup: podnosi powodzenie agitacji partji postępowej.

Praga d. 7. czerwca, *Politik* ogłasza całkowite memorandum Riegera. (które przed rokiem wręczył był posłowi francuzkiemu) i przyrzeka dać wyjaśnienia.

Opawa 7. czerwca. Zwołane przez Niemców zgromadzenie ludowe w Jägerndorf, uchwaliło zaprotestować w imieniu Szlązaków przeciw deklaracji czeskiej i przeciw wszelkiej wspólności z Czechami. Pomimo ulewy zebrało się do 6000 ludu.

Peszt 7. czerwca. *Pester Correspondenz* zaprzecza, jakoby minister Horvath spiskował przeciw Andrassemu. Wiadomość tę wymyślono, aby poróżnić między sobą członków rządu.

Stambuł d. 6. czerwca. Wczoraj o godzinie 1. w południe wybuchł tutaj okropny pożar, i szerząc się przy silnym wietrze, pochłonął pałac poselstwa angielskiego, tudzież konzulatów Portugalii i Stanów Zjednoczonych, teatr Naum, kilka kościołów i meczetów, kilka tysięcy domów, najbogatsze magazyny. Wszystko to zniszczył pożar do szczętu; wiele osób poniosło śmierć lub skaleczenia. Jeszcze teraz dobywają się płomienie tu i ówdzie. Szkoda jest niezmierna; oceniają ją na kilkanaście milionów.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 7. czerwca 1870,
godzina 1 min. 50 popołudniu.

Wiedeń. Akcje banku franko-austr. 120.—. Akcje kredytowe węg. 86.50. Anglo-austrjac 309.75. Kolej Nadcis. 237.—. Akcje Karola Ludwika 211.50. Kolej siedmiogrodzka 171.25. Kolej południ. 191.20. Kolej Alf. 173.—. Kolej państwowa 396.—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 207.—. Kolej węg.-północno-wschodnia 166.—. Kolej północna 227.50 Kolej Rudolfa 167.—. Kolej węg.-wschodnia 95.75. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 74.50. Losy 1864 r. 116.75. Usposobienie —.

godz. 6 minut — popołudniu.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 61.75 Akcje kredyt. 254.70. Akcje banku anglo-austr. 311.75. Bank obrotowy 112.—. Akcje Karola Ludwika 238.50 Kolej południowa 193.30. Franko-austr 1 9.—. Akcje banku ludowego 202.25. Akcje banku bud. 71.25. Akcje banku centralnego 7[illegible].—. Kolej Elżbiety 207.25. Akcje banku związkowego 232.—. Napoleondor 9.77. Losy węgierskie —. Usposobienie mdlejsze.

Renta paryzka 3% 74.32. Lombardy 395.—.

Berlin. Banknoty moskiewskie 75¼. Akcje kredytowe 151¼. Lomb. 106. Galicyjska 97¾. Kolej państw. 218. Rumuńska 69⅞. Na Wiedeń 82¾. Usposobienie stałe.

Wrocław. Pszenica 84, żyto 6[illegible], owies 34.

Lwów, z Izby handlowej dnia 7. czerwca

	płacą złr.	płacą wal. a.	żądają złr.	żądają wal. a.
I. Akcje za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludwika	240	75	241	50
„ Lwow.-Czern.-Jassy	207	00	207	75
Banku hyp. g. z wpł. 40%	101	00	102	50
„ krajow. z wpł. 40%	00	00	72	00
II Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. w. a. 5%	83	85	84	25
Tow. kred. gal. 4% w. a.	75	80	76	30
Banku hypot. galic. 6%	90	25	90	60
Galic. zakł. kred. włośc.	90	50	91	50
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic.	75	00	75	50
Poż. głod z r. 1866 po 7%	100	00	101	00
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	74	5	80
Dukat cesarski	5	77	5	82
Napoleondor	9	73	9	81
Półimperjał rosyjski	9	95	10	08
Rubel rosyjski srebrny	1	90	1	96
„ „ papierowy	1	51	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	81	1	83
Srebro	121	00	122	00
Wiedeń d. 4. czerwca.				
Papiery państw. austr.				
5% renta austr. w. a.	60	25	60	30
„ „ „ srebrem	69	25	70	10
Pożyczka z ost. r. 1839.	235	00	236	00
Pożyczka lot z r. 1854	90	50	91	00
„ „ „ 1860	96	00	96	70
„ „ „ 1864	117	00	117	25
Pożyczka podat. z r. 1864	97	75	98	00
Listy zastawne domen.	129	25	129	75
Oblig indemniz. galic.	74	75	75	50
„ „ bukow.	73	25	73	75
Akcje bankowe.				
Anglo-austr.	307	50	308	00
Centralny b.	75	00	75	50
Kredytowy zakład	253	80	254	00
Franko-austr.	120	00	120	50
Galic. dla han. i przem	00	00	00	00
Generalbank	85	50	86	50
Hipoteczny gal.	00	00	00	00
Krajowy bank gal.	68	[illegible]	70	00
Narodowy bank austr.	72[illegible]	[illegible]	721	00
Vereinsbank	108	00	108	50
Akcje przemysłowe.				
Budow. Tow. austr.	70	50	70	75
Borysł. Petrol. Comp.	213	00	214	00
Forstpr. Hand. Gesell.	39	25	40	00
Akcje kolejowe				
Alföldzka	173	25	173	75
Karola Ludwika	239	00	239	25
Północna Ferdynanda	2272	00	2275	00
Franz Josef	191	25	191	50
Lwowsko-Czern.-Jassy	207	25	207	50
Rudolfa	166	75	167	00
Siedmiogrodzka	170	25	170	75
Staatsbahn	396	00	398	00
Południowa	192	10	192	20
Tramway wieden.	212	75	213	00
Węger. północno-wschodn	165	75	166	00
„ północna	110	00	111	00
„ wschodnia	95	50	95	75
Listy zastawne.				
Gal. bank hipoteczny 6%	90	75	91	00
Bank włośc. galic.	90	50	91	00
Tow. kred. ziem. gal. 4%	76	00	76	50
„ „ „ „ 5%	82	50	83	00
Bank nar. austr. 5% m. k.	98	15	98	40
„ „ „ „ w. a.	93	50	93	72
Bodencredit w srebrze 5%	107	25	107	50
„ „ w. a. 5%	90	25	90	50
Kol. obl. z pierwsz. 5% (wol. od p. d., prct. srbrz)				
Alföldzka kolej	91	80	92	00
Ferdynanda półn.	107	25	107	50
Karola Ludwika dawn.	103	00	104	00
„ „ z r. 1867	98	25	98	75
Lwow.-czern.-jas. z r. 1867	94	75	95	00
„ „ „ z III. em.	91	90	92	00
Rudolfa	94	00	94	50
Siedmiogrodzkiej	92	00	92	20
Południowej kolei	118	5	119	00
Państwowej kolei	144	25	144	75
(10% podat. prct. srebr.)				
Czeska zachodnia	93	75	94	25
Elżbiety nowa	99	00	99	50
(10% podat., proct. w. a.)				
Elżbiety dawne	92	75	93	25
Ferdynanda półn. m. k.	91	50	91	75
„ „ w. a.	88	75	89	25
Papiery loteryjne.				
Losy Zakładu kredyt.	161	75	162	00
„ Rudolfa	14	50	15	50
„ Stanisławowskie	00	00	00	00
„ Keglevich	16	00	17	00
„ hr. Palfy	29	50	30	50
„ ks. Salm.	40	00	41	00
„ hr. St. Genois	29	50	30	50
„ ks. Windischgrätz	20	50	21	50
„ hr. Waldstein	22	00	22	50
„ ks. Klary	36	00	37	00
Dewizy (3 miesięczne.)				
Hamburg 100 mark. b.	90	70	90	80
Paryż 100 frank.	48	55	48	60
London 10 funt. szter.	122	60	122	75
Frankf. 100 zł. ol. w p N.	102	40	102	50

Przyjechali do Lwowa d. 7. czerwca 1870.

Hotel Europejski: Antoni Ruszkowski z Brykonia, Stanisław Thuille z Jezierny.

Hotel Georga: Alojzy Bocheński z Otyniowiec, Feliks Dolański z Grembowa.

Hotel Langa: Quibal Ghergeli z Multan, Łazarz Jamandi z Multan, Antoni Schlumps z Reichenbergu.

Hotel Angielski: Kornel Milewski z Mełna, Ludwik Szumańczowski z Czulic, Stanisław Osmólski z Ostrowa, Teodor Asakiewicz i Adolf Luttinger z Czerniowiec.

Hotel Kuhna: Antoni Matkowski z Komorowszczyzny.

Zwracamy uwagę na drugostronnie umieszczony inserat Filipa Fromma w Wiedniu.

Adolf Gross, Kantor wekslarski i bankierski w Wiedniu, (Börsengebäude).

Filie w Gracu i Krakowie

Niemal od roku zdecydowałem się na ogólne żądanie szanownych p. współtowarzyszy filję mego interesu wekslarskiego w głównem mieście Styrji utworzyć, której głównem zadaniem będzie, wszelkie zlecenia na wiedeńską giełdę przyjmować.

Co raz więcej wzmagający się wzrost tegoż przedsiębiorstwa, niemniej świetne uzyskane wyniki, jako też zaszczytne uznania ze strony wielu znakomitych mężów, usprawiedliwiło myśl tego przedsięwzięcia i przekonało mnie dowodnie, że otwarcie takiego instytutu w jednem z głównych miast prowincjonalnych pod kierownictwem sumiennych, i fachowych rzeczoznawców jest niezbędnem i właśnie na czasie. Dla tych to przyczyn, powziąłem na usilne nalegania moich współtowarzyszy zamiar także i

W GALICJI

na ten sposób jak w Gracu, otworzyć filię

W KRAKOWIE (rynek nr. 18.)

Takowa przyjmuje zlecenia kupna i sprzedaży wszelkich państwowych, loteryjnych, przemysłowych i pieniężnych papierów, losów p erwszeństwa, jako też i wszelkie korespondencje na różnorodne operacje giełdowe telegrafem nadsełane, które bez zwłoki w obieg puszczone będą.

Na pokrycie pierwszego założenia wystarczy 10% wkładka w gotówce lub efektach, z doliczeniem kosztów prowizji tylko 2 złr. 50 cnt. od 5000 złr. nominal. i 6% kosztów oprocentowania na nadany efekt. Kierownictwo tej filii pozostaje w ręku dobrze ze stosunkami miejscowemi obznajmionego i zręcznego człowieka, którego będzie jedynem zadaniem, wszelki zle eP.cenia T interesowanych sumiennie wykonać.

Adolf Gross, Bank- und Wechselgeschäft,
Wiedeń Freiung, im Bank-Bazar.

1546 16—20

Centralne Towarzystwo stenografów
we Lwowie
podaje do wiadomości P. T. interesowanych, iż

Biuro stenografów Sejmowych

podejmuje się wszelkich prac stenograficznych i takowe wykonuje z największą precyzją jakoteż za miernem wynagrodzeniem. Kilkuletnia praktyka sejmowa, chlubne wykazanie większych prac, jak np. stenografowanie ostatniego monstrualnego procesu dziennikarskiego stanowią niezbite dowody, iż dotąd tylko nasze biuro większym pracom podołać zdolne.

Wszelkie zamówienia czy to do stenografowania zbiorowo, czy pojedyńczo, np. do spisywania stenograficznego odczytów, dyktatów, przyjmuje *Administracja Gazety Narodowej.*

L. 1210.

Ogłoszenie.

Dyrekcja galicyjskiej kasy oszczędności, podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały Towarzystwa przez Wysokie c. k. ministerstwo zatwierdzonej, okres czasu, w którym pożyczka na hipotekę udzielona ma być spłaconą, rozszerzonym został przy pożyczkach na hipoteki ziemskie aż do 35½ lat a przy pożyczkach na domy aż do 27 lat.

W razie udzielenia pożyczki na realność miejską na dłuższy okres czasu, Dyrekcja przekona się, gdzie to za potrzebne uzna o stanie budowy na koszt biorącego pożyczkę.

Lwów dnia 27. maja 1870. 2147 1—3

Stollwerck'sche Brust Bonbons.

Z aprobacją c. k. ministerstwa. Ostrzega się przed fałszowaniem.

Wypróbowany i doświadczony od wielu lat środek przeciw kaszlowi, chrypce, drażliwości błon śluzowych i krtani, tudzież przeciw wszelkim cierpieniom organów od dechowych.

Upraszamy rozróżnić te cukierki od podobnych fałszywych i przedewszystkiem kupować w następujących składach: **we Lwowie** w aptekach pp A. Berlinera i Zyg. Ruckera, **w Brzeżanach** w aptece p. Józefa Zminkowskiego. 1281 16—36

Pakiecik po cenie **4 sgr. czyli 14 centów.**

Przeciw cierpieniom gardła i piersiom.

Lekarskie poświadczenie.

Szczęśliwe skutki, których tak sam na sobie, jako też na moich pacjentach przez używanie **Wody Anaterynowej do ust** doświadczyłem, z obowiązują mię, jako lekarza, niniejszem oświadczyć, iż takową nietylko jako środek do utrzymania zębów, ale także jako środek przezorczatywny przeciw częstym chorobom w ustach — których tyle i codzienne napotykam wypadków — często polecałem i jeszcze polecam.

Wiedeń **Dr. Gerh. Brants**, w. r.

SKŁADY.

We Lwowie: apteka dr. Tytusa Zarzyckiego, apt. pp. P. Mikolasza, A. Berlinera, Ebenbergera, i Zygmunta Ruckera, handel p. Kleina wdowy, Jakóba Pipesa i p. Bonifacego Stilera. W Krakowie: pp. Górecki, J. Jahn, L. Feintuch, E. Stockmar apt. i J. Bartl. N. Redyk aptek., Siedlecki aptekarz w Czerniowcach.

W Bełzie p. Hrymak, *w Białej* p. Józ Knaus, *w Bielsku* p. Stanko apt., *w Bóbrce* p. Czernik apt., *w Bochni* p. Niedzielski i Konst, Solik, *w Brodach* p. Fr. Gomulinski apt., *w Brzeżanach* p. Żminkowski apt. i p. B. Fadenhecht, *w Buczaczu* p. Kercel, *w Chrzanowie* p. Sporysz apt., *w Czerniowcach* p. Alth syn apt., i Ig. Schnirch p. Rożański i p. Rintzinger, *w Dobromilu* p. Grotowski apt., *w Dolinie* p. J. Praupfellder apt., *w Drohobyczu* pp. Kleczkowski i Rosenheim apt., *w Dynowie* p. M. Koniecki, *w Frysztaku* p. N Löw, *w Grybowie* p. Muszyński, *w Jaworowie* p. Lachowicz apt., *w Jarosławiu* p. Bogusz apt., *w Jazłowcu* p. J. E. Wilczek apt. *w Kimpolungu* B Sommer, *w Kołomyi* p. Rożański Max. Nowicki i p. Sidorowicz apt., *w Krośnie* Krysztoforski, *w Krynicy* p. M. Nitrybitt apt., *w Lutowiskach* p. M. Koniecki, *w Lipniku* p. Sommerfeld, apt., *w Manasterzyskach* p. Lipschütz, *w Nowym Targu* p. S. Laur, *w Nowym Sączu* p. Kosterkiewiczowa wdowa i Ig. Garan; *w Polskiej Ostrawie* p. C. Weber apt., *w Przemyślu* p. Gajdeczka i Syn, p. Kozłowski i p. Machalski, *w Przeworsku* p. Janiszewski apt., *w Radowcach* p. B. Teichman i p. F. Zink apt. *w Rawie* p. Jan Distl apt., *w Rozwadowie* p. Marecki, *w Rzeszowie* B. J. Schaiter i Syn, *w Samborze* p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., p. A. Kramer i p. Rosenheim, *w Sanoku* p. J Jaklicza wdowa, i p. R. Barth, *w Serecie* p. I. Sommer i J. Dempniak, *w Stanisławowie* p. F. Stecher apt., p. A Beil, apt., p. C. Kopacz, *w Stryju* p. B. Kornberger apt., i p. J. D. Mussenblatt, *w Suczawie* p. E. Botezat apt., *w Tarnopolu* p. A. Morawetz, p. W. Stachiewicz, i p. L. Klärman, *w Tarnowie* p. W. T A. Wielogórski i H. Koy. *w Turce* p. A. Czyrniański, *w Wadowicach* p. Folta *w Zaleszczykach* p. Kodrębski, *w Złoczowie* p. O. Fadenchecht, *w Żółkwi* p. Krzyżanowski.

MEBLE

wszelkiego rodzaju, 2032 3—8

ZWIERCIADŁA

od najmniejszych do największych i

OBICIA

jako to: Gobeliny, Ryps, Creton. Wenecyena i Cerata amerykańska w znacznym bardzo doborze sprzedaje

TOWARZYSTWO STOLARSKE

przy placu Dominikańskim pod l. 131 we Lwowie.

Aleksander Bohuss

aptekarz w Jarosławiu, utrzymuje na składzie zawsze świeżo regenerowaną **krowiankę do szczepienia** ospy w szklannych Phiolach po cenie 1 złr. w. a. Wszelkie zamówienia uskuteczniają się bezzwłocznie za pobraniem pocztowem. 2143 1—2

Słuchacz uniwersytetu

lwowskiego (filolog)

poszukuje posady nauczyciela na wieś do wszystkich klas gimnazjalnych lub normalnych, na czas wakacyj lub rocznie.

Bliższa wiadomość w *Administracji Gazety Narodowej.* 2141 1—1

Podziękowanie.

Przeszło od roku bolałem na zęby i na fluksję, które to cierpienia w pomieszkaniu mojem złem, wilgotnem i dziurawem coraz więcej wzmagały się, częściej powtarzały się, aż wreszcie wytworzyły się w fistułę na twarzy. W nieszczęściu tem mojem udałem się z zaufaniem do W. p. Maurycego Rapsa, lekarza naszego w Jaryezowie, lekarza doświadczonego przeszło 40letnią praktyką; on z gorliwością i poświęceniem zajął się mojem cierpieniem i zrobiwszy dwie operacje na twarzy zręcznie i umiejętnie przyprowadził wygojenie tejże zupełne. Czuję się przeto w obowiązku panu Maurycemu Raps, jakoteż i synowi jego panu Maksymilianowi także lekarzowi, który ojca swego często zastępywał i wyręczał, publicznie najszczersze podziękowanie złożyć z tem prawdziwem uznaniem, że obaj Ci panowie ofiarowali mi swoją usługę chętnie bez najmniejszego wynagrodzenia a tylko z szczerej przyjaźni ku mnie, którą się szczycą i którą im zawsze i wdzięcznie nawzajem dochowam.

Jaryczów 31. maja 1870.

2141 1—1 *Jan Kulczycki,*
wikary obrz. gr. kat. w Jaryczowie.

Podziękowanie

Godny Ludwik Strzelecki, lekarz medycyny w Czerniowcach wyleczył mnie przez operację z karbunkułu grożącego śmiercią, ocalił mi życie. Jemu zawdzięczam zdrowie i możność utrzymania siebie i zgrzybiałej matki. Pieczołowite starania i gorliwość, szczere zajęcie się o przywrócenie zdrowia biednej sierocie dostatecznie dowodzi dobroć i serce szlachetne lekarza, i człowieka, ile że żadnego wynagrodzenia nieprzyjął. Szanując godność człowieka, winna jestem złożyć Mu dzięki. 2144 1—1

Wincentina Gostkowska

MAKSYMILIAN CARO

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej,

utrzymuje na składzie:

ANGIELSKI CEMENT PORTLANDZKI, w zwojach 3 stopy szerokości 50 stóp długości.

TEKTURY OGNIOTRWAŁE, nowy wynalazek przeciw wilgotnym ścianom.

GLAZURĘ CHEMICZNĄ. 1094 2—2

Asfalt Gondron

Podejmuje się pokrywania dachów tekturowych, wyłożenia asfaltem podłóg, chodników i placów.

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I **16,600** FR. NAGRODY.

QUINA LAROCHE

ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju.

W **PARYŻU**, *rue Drouot*, 15; — we **LWOWIE**, w aptece P. MIKOLASCH; w **KRAKOWIE**, w aptece P. TRAUCZYŃSKIEGO; — w **BRODACH**, w aptece P. KULLAK.

W. Baurowicz

krawiec męzki we Lwowie

przeniósł swoją

pracownię sukien męzkich

do własnego domu pod l. 13¼ przy ulicy Szerokiej, gdzie jest obecnie umieszczony urząd telegraficzny.

Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się nadal łaskawej pamięci. 1843 6—6

Keller & Alt
in Wien, Wiedeń, Hauptstrasse 11.

Cenniki franko i bezpłatnie. Suknie które się nie podobają, będą na powrót przyjęte.

Ktoby sobie życzył kupić najelegantsze i najtańsze

męzkie ubrania wiosenne i letnie

zechce się łaskawie udać do naszego nowego składu sukień w Wiedniu Wiener Hauptstrasse Nr. 11, *vis a vis* dem Freihause.

Keller & Alt,
posiadacze wielu odszczególnień [dawniej Graben Nr. 3.]
1830 15—?

Cheviot Ubrania, z poręczeniem trwałości, **18 złr.** Próbki przysyłane na żądanie.

Ka-ka-du-Suknie wierzchne najnowsze 12 złr. Tylko u nas dostać można

Keller & Alt
in Wien, Wiedeń, Hauptstrasse 11.

Łaute przez c. k. urząd cement. w Wiedniu zbadane i ostemplowane

Wagi decymalne

1067 2—?

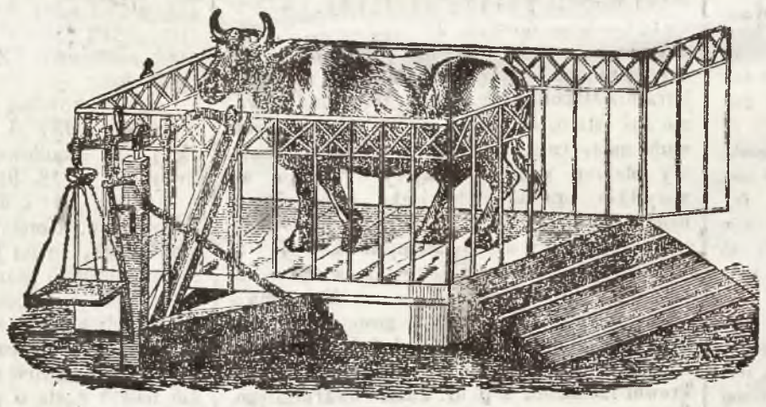

Waga na bydło.

czworokątne, z 8letnią gwarancją,

są w zapasie po cenach następujących:

unoszące cięż.	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 ctn.
po cenie: złr.	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110

Sporządzamy oraz i mamy wielki zapas **Wag balansowych**, nader trwałych i praktycznych, na których gdziekolwiek je postawiwszy ważyć można.

Unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	60	80 fnt.
po cenie: złr.	5	6	7.50	12	15	18	20	22	25	27	30.

Następnie robimy także i mamy na składzie **Wagi na bydło** z poręczami do ważenia wołów, krów, świń, owiec, z kutego żelaza sporządzone, wypróbowane i stemplowane przez c. k. urząd cementniczy w Wiedniu, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie: złr.	150	170	200	230	250	300 z należącemi do nich ciężarkami w ilości cetnarów.

Nakoniec, sporządzam **Centezymalne wagi pomostowe** do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza kutego z gwarancją 10letnią:

unosz. cięż.	50	60	70	80	100	150	200	300	500 cetn.
po cenie zł.	350	400	450	500	550	600	750	900	1200

Nadstatek wszelkie inne wagi i ciężarki.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówkę lub za przekazem pocztowym.

L. BUGANYI, Waagen u. Gewicht-Fabrikant.

Haupt-Niederlage: Stadt, Singerstrasse Nr. 10., in Wien.

We Lwowie utrzymuje skład i zamówienia przyjmuje ARNOLD WERNER.

Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

OTWARCIE

przestrzeni

PASCANI-JASSY.

Linia powyższa

dnia 4. czerwca 1870

otwartą zostanie dla publiczności.

Od tego dnia zostaje wprowadzonym ruch osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i frachtowych z wszystkich i do wszystkich stacyj.

Ruch pociągów na tejże przestrzeni odbywać się będzie według planu jazdy, który na wszystkich stacjach zarazem ogłoszonym zostaje.

Wiedeń, 3. Czerwca 1870.

Jakób Stroh

we Lwowie

kupuje prawo poboru akcyj kolei Karola Ludwika w stosunku do kursu dziennego tych akcyj.

2140 1—?

Lwów dnia 1. czerwca 1870.

Filia c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przymysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że wydaje

ASYGNATY KASOWE

4-procentowe za 2 dniowem } wypowiedzeniem,
4½-procentowe za 8 dniowem }

i że wszystkie jej 4% asygnaty kasowe z 8mio dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od 1. września 1869 po 4½ od sta oprocentowane są.

1458 6—?

Skład mebli z giętego drzewa

z fabryki Braci Thonetów w Wiedniu, jako też mebli żelaznych z fabryki A. Kitschelta Spadkobierców w Wiedniu, utrzymuje

MAGAZYN MEBLI

ANTONIEGO KIRSCHNERA

we Lwowie przy placu Dykasterjalnym pod l. 337.

Poleca także swój w wielki wybór obfitujący zapas mebli krajowych i zagranicznych, zwierciadeł wszelkiej wielkości, dywanów i najnowszych materyj meblowych po bardzo miernych cenach. 1992 5—6

Wieś

nad samym Dniestrem

między Haliczem i Jezupolem, mila murowanej drogi od dworca kolei Halickiego a $^3/_4$ polowej od dworca Jezupolskiego. Ośmset morgów gruntu obszaru dworskiego a w tym 350 morgów gruntu ornego 100 lasu, z dwoma karczmami, dwoma młynami stawem i z dużym sadem przy dworze z Arendą przeszło Tysiąc złr. i bez żadnych serwitutów jest z wolnej ręki do sprzedania albo na czas dłuższy do wydzierżawienia 2123 2—6

Bliższa wiadomość u *W. Adwokata Minasiewicza w Bursztynie.*

ARNOLD WERNER

we Lwowie 1980 5—6

utrzymuje na składzie

Grabie do siana — Shuttlewortha *i oryginalne Angielskie*

Przetrząsacze,

Obsypywacze i

Palce pierścieniowe.

Dla rodziców.

Po długoletnich pilnych badaniach, powiodło mi się usunąć chorobę robakową której ofiarą bywało mnóstwo dzieci, a to za pomocą środku powszechnie znanego p. n.

CZEKOLADY NA ROBAKI

Przepis użycia jest przy opakowaniu za każdej kartce umieszczony.

Cena jednej s tuki 20 ct. U mnie bezpośrednio kosztuje 6 sztuk 1 złr, i można sprowadzać za pobraniem pocztowem.

August Kröczer, m. p

aptekarz w Tokaju.

We Lwowie dostanie w aptece *Zygmunta Rukera* pod srebrnym orłem i w aptece p. *Ad. Berlinera.* 1056 3—?

ZAKŁAD KURACJI WODĄ

połączony ze

szwedzką gimnastyką leczniczą.

(Przyjęcie chorych przez całe lato)

w Kaltenleutgeben, przy stacji kolei południowej Liesing w pobliżu Wiednia.

Na ustne zapytania udziela zakład bezzwłoczną odpowiedź. Rady lekarskiej udziela podpisany w środę i sobotę w Wiedniu. Listy oddawać należy w hotelu **Englischer Hof**, Mariahilferstrasse Nr. 81 u portjera. 2083 3—6

Jazda omnibusami,

pomiędzy Emmela zakładem leczniczym wodą w Kaltenleutgeben do stacji kolei południowej w Liesing lub z powrotem.

Na wiosnę i w jesieni

z Kaltenleutgeben	g.	m.	z Liesing	g.	m.
rano	7	—	rano	8	23
w południe	1	15	w południe	2	30
wieczór	5	10	wieczór	5	55

Jazda bez zatrzymania

z zakładu leczniczego Emmela w Kaltenleutgeben

w poniedziałek o godz. 7.' rano.

w sobotę „ „ 7.

Wien, Englischer Hof, Mariahilferstrasse 81.

w poniedziałek o godz. 4.(wieczór.

w sobotę „ „ 4.(

C. Emmel, kierujący lekarz i właściciel.

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat powodzenia jest dowodem jego skuteczności jako:*

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywrócenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. **J.-P. Laroze et C°**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

Maszyny nieustanne

pp. Hermann-Lachapelle i Ch. Glower

144. Faubourg Poissonniere w Paryżu

do wyrabiania

Napoi gazowych,

wody sodowej i wszelkich wód mineralnych i medyczynych według przepisu; limonady, wszelkich napoi osłodzonych, aromatyzowanych i alkoholicznych, win musujących.

Mogą być użyte do konserwowania piwa, przerabiania świeżego piwa na musujące jak stare, i do ulepszenia takowych w gatunku i smaku. Szczególne przyrządy do ustawienia tych maszyn nie są wcale potrzebne, każda osoba może kierować ich ruchem i fabrykacją. Dają rękojmią

Maszyny te są jedyne zadosyć czyniące przepisom rad higienicznych i zdrowia publicznego, jedynie które odpowiadają potrzebom eksploatacji przemysłowej.

Osoby, których zamiarem jest zajmować się tym zyskownym przemysłem, powinny zaopatrzyć się **w podrecznik:**

Fabrikation von kohlensauerhaltigen Getränken,

wspaniałe dzieło ozdobione 80ciu tablicami rycin, wydane w niemieckim języku u Wiesand i Hempel w Berlinie, jakoteż we wszystkich księgarniach (na żądanie posela prospekta bezpłatnie). 1543 16—26

NAFTĘ

niezapalną całkiem czystą i bezwonną dostanie najmniej

o 2 centy taniej na funcie

jak w sklepach naftowych drobiazgowo kupując, — kto w mojej fabryce naprzeciw św. Łazarza od razu najmniej ćwierćcetnara kupi. Przy zakupnie większych ilości daję stosunkowo znacznie większy opust. Stosowne naczynie za małą kaucją wypożyczam. 1381 4—?

Piotr Miączyński.

fabrykant nafty we Lwowie.

1049 35 1.0

Sikawki ogniowe ogrodowe, kiszki, pompy, wiadra ogniowe. Przyrządy dla straży ogniowej.

Fabryka urządzona w r. 1823. Gwarantuje. Ilustrowane **cenniki** bezpłatnie.

Wm. KNAUST

w Wiedniu,

Leopoldstadt, Miesbachgasse

15, gegenüber dem Augarten.

WODA Dra JACKSON

w Paryżu.

Od dawna znana i oceniona za za najskuteczniejszą na leczenie i zachowanie od próchnienia zębów; sprawia przyjemną woń w gębie, leczy dziąsła delikatne i skłonne do krwawienia, uśmierza w jednej chwili najgwałtowniejszy ból zębów. 2049 3—24

W Paryżu w aptece p. *Cahan*, 67 rue Jean Jaques Rousseau; we Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Krakowie w aptece pana Tranczyńskiego, w Brodach w aptece p. Kullaka.

C. k. uprzywilejowany galic. akcyjny Bank hipoteczny

Na mocy upoważnienia walnego zgromadzenia z dnia 4. Kwietnia b. r. rozpisuje się niniejszem wpłatę 10% na akcje (kwity tymczasowe) c. k. uprzywilejo. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Z powołaniem się na §.§. 16. 17. i 18. statutów uprasza się P. T. akcjonarjuszów, aby:

najdalej do dnia 15. Lipca 1870

10% czyli 20 Złr. W. A. na akcję (kwit tymczasowy) wraz z 5%

od 1go Stycznia b. r. aż do dnia wpłaty w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie wpłacili.

przedkładając zarazem dotyczące akcje (kwity tymczasowe) celem odstęplowania.

Lwów dnia 28 Kwietnia 1870

C. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny.

§. 16 Za każdą w terminie nieuiszczoną wpłatę ma być wynagrodzoną Towarzystwu prowizya zwłoki po 6% rocznie, licząc od dnia zapadłego terminu. Numera kwitów tymczasowych na które wpłaty w terminie oznaczonym niezupełnie uiszczone zostały, będą trzykrotnie ogłoszone w tych samych dziennikach, w których rozpisane były wpłaty, z odwołaniem się do następstw, statutami przepisanych na przypadek uchybienia wpłat.

Trzydzieści dni po tem ogłoszeniu, może Towarzystwo orzec, iż opieszali subskrybenci utracili swe prawa do Towarzystwa i kwity tymczasowe, na które wpłaty uiszczone nie były, wygasły, a w miejsce wygasłych kwitów wydać z temi samemi numerami nowe kwity tymczasowe, i takowe naraz lub częściowo, w jednym dniu lub w kilku dniach sprzedać. Ilość i numera unieważnionych tym sposobem kwitów tymczasowych będą publicznie ogłoszone.

§. 17. Kwota uzyskana ze sprzedaży kwitów tymczasowych, po strąceniu kosztów przedaży, obróconą będzie na zapłacenie Towarzystwu zalegających należytości. Właściciel wygasłego kwitu tymczasowego, niema jednak w żadnym razie prawa do zwyżki, jakaby się w skutek sprzedaży kwitu okazała.

§. 18. Kwity tymczasowe, na których niema należytego poświadczenia, że zapadłe wpłaty uiszczone zostały, sprzedawane być nie mogą. 1956 5—10

1872 **Agronom** 8—10

kawaler, 22 lat mający, teoretycznie i praktycznie wykształcony, ukończony Altenburczyk z najlepszemi świadectwami poszukuje posady jako wyższy officialista w Galicji.

Bliższa wiadomość pod Adressą

A. Morawetz w Tarnopolu.

Wodę Anateryową do ust sprzedaje zamiast po 1 złr. 45 ct. tylko po 1055 **40** ct w. a. — i 3—?

ALGOFON,

wypróbowany środek do rychłego uśmierzania bolu zębów, flakonik po **50** ct., *apteka we Lwowie pod Srebrnym orłem ZYGMUNTA RUCKERA,*

1987 Stanisław Zaleski 3—3

Artysta malarz, uczeń Akademii Rzymskiej, professor rysunków Szkoły polskiej w Paryżu podejmuje się wykonania wszelkich obrazów religijnych i rodzajowych, a mianowicie drogi krzyżowej po nader nizkiej cenie.

Zgłosić się, albo wprost do Paryża pod adressem, rue Brochant — 11. Batignolles — albo do Administracyi *Gazety Narodowej*

PASTYLKI

UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE

Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI

P. BURIN DU BUISSON

Pastylki te przypisywane są przez najznakomitszych lekarzy Paryzkich w *bolach żołądka, w trawieniach mozolnych, długich i boleściach, w odbijaniach i kwasach, w odęciach żołądka i kiszek, bolach głowy i migrenach, w braku apetytu i snu, w womitach następujących pojedzeniu, zaflegmieniu i w katarach żołądkowych.* Pobudzają apetyt u osób przychodzących do zdrowia i zastępują skutecznie pastylki mające za podstawę wody alkaliczne. Dostać można we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha, Zygmunta Rukera i Berlinera, w Brodach w aptece p. Kullak i u p. Franzosa, w Rzeszowie w aptece p. Szaittera, w Krakowie w aptekach p. Trauczyńskiego i Rodyka, w Wiedniu w aptekach materjałów aptecznych pp. Raabe i Röder. 1755 8—12

Pierwsze przesyłki

naturalnych WÓD mineralnych

soli, pastylek i mydeł mineralnych, soli morskiej i wątroby siarczanej do kąpiel,

nadeszły już 1867 7—?

do głównego SKŁADU

wód mineralnych i wyrobów źródlanych,

KAROLA SCHUBUTHA we Lwowie.

Przesyłki otrzymuje przez całe lato

Krocie tysięcy ludzi

awdzięczają swoje piękne włosy **jedynemu, wyłącznie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu**

Środkowi na porost włosów.

Nie ma nic lepszego na utrzymanie wzniecenie porostu włosów na głowie

jak ta we wszystkich częściach świata znana i słynna, przez znakomitości medyczne rozbierana, **najohlubniejszemi skutkami uwieńczona, przez Jego c. k. apost. Mość Franciszka Józefa I. cesarza Austrji, króla Węgier i Czech itd. itd., wyłącznym o. k. przywilejem dla całego obszaru c. k. państw austr. wraz z krajami korony węgierskiej patentem** z dnia 18. I stopada 1865. l. 15.819/1891 odszczególniona.

Pomada rezedowa do kędzierzawienia

która przy **regularnym** używaniu, pokrywa **wyłysiałe miejsca na głowie, najgętszym włosem, siwe lub rude włosy** dostają **koloru ciemnego, wzmacnia miejsca porostu w sposób zadziwiający, usuwa parpie w przeciągu kilku dni, zapobiega wypadaniu włosów w najkrótszym czasie na zawsze, nadaje włosom naturalny połysk, takowy będzie**

strzępiony

i zachowuje go przed osiwieniem w późniejsze lata.

Przez przyjemną woń i pyszną wyprawę, bywa ta pomada ozdobą na stole toaletowym.

Cena słoika wraz z przepisem użycia (w 6 językach) po 1 złr 50 ct. Z przesyłką 1 złr. 60 ct.

Odprzedający otrzyma znaczny rabat.

Fabryka i centralny skład rozsyłkowy en gros et en detail u

Karola Polt

fabrykanta perfum i właściciela wielu c. k. przywilejów w Wiedniu

Hernals, Annagasse 15, we własnym domu,

dokąd upraszam wszystkie zlecenia wysyłać. Zlecenia z prowincji za przesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową załatwiam najspieszniej

Główne składy we Lwowie jedynie u pp. **Zygmunta Ruckera** apt., **Adolfa Berlinera** apt i **Franciszka Ebrlicha**, handel towarów galanteryjnych:

na prowincjach: w **Krakawie u Józefa Jahna, w Tarnowie u F. A. Wielogórskiego, w Brzeżanach u apt. Józefa Zminkowskiego.**

Uwaga. Tak jak z każdym znaczniejszem wyrobem, tak samo dzieją się z niniejszem fałszerstwa, dla tego upraszam przy kupnie udawać się tylko do powyżej zamieszczonych firm, z wyraźnem żądaniem, prawdziwej pomady rezedowej **Karola Polta z Wiednia**, i uważać na markę ochronną. 1277 15—20

Ważne dla

przedsiębiorców budowli!

Prawdziwy angielski cement portlandzki i Grodzicki cement portlandzki

w całych i półbeczkach utrzymuje zawsze w zapasie **po cenach najtańszych**

Główny skład dla Galicji

August Schellenberg we Lwowie.

6137 20—24

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje 2133 2—?

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

Nowo wynaleziony kruszec szlachetny

prawdziwe tylko tu

ZŁOTO TALMI

prawdziwe tylko tu

Gwarantuje się, iż klejnoty te nawet po długoletniem używaniu nie doznają zmiany, od szczero złotych nie dadzą się odróżnić jakoteż iż sprzedaje się po następujących bardzo nizkich cenach, by każdemu nabycie tychże ułatwić.

Klejnoty dla pań:

1 wspaniała broszka po 80 cnt., złr. 1, 1 20, 1 80, 2 50, 3, 3.50, 4.
1 para kulczyków po cnt. 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 garnitur, brosza wraz z kulczykami w odpowiednim guście po złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6 50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9.
1 prześliczna kolja na szyję dla dam z krzyżykiem 80 cnt, lepsze 1 złr., przedniejsze złr. 1.50, najprzedniejsze złr. 2, 2.50.
1 ciężka branzoletka złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 wspaniały medalionik damski cnt. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 elegancki pierścień z kamieniem lub bez kamienia cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
1 prześliczny naszyjnik z medalionem złr. 2.80, 3, 3.50.

Klejnoty mężczyzn:

1 elegancki modny łańcuszek do zegarka złr. 1, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, wraz z medalionem złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6.
1 długi łańcuch na szyję, nie odróżniający się wcale od szczerozłotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, 4 50, 5, 5 50, 6, 7.
1 przednia szpinka do szalów lub krawatek cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 najprzedniejszy medalionik do mezkich łańcuszków do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2 50, 3.
1 przedni sygnet mezki z kamieniem lub bez tegoż cnt. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3
1 buncik dewizek zegarkowych 50 cnt.
1 para najdogodniejszych guzików do mesztów z emaliowanemi kaganiami lub bez tychże cnt. 50, 80, złr 1, 1.50, 2, 2 50.
1 garnitur guzików gorsetowych i manszetowych w odpowiednim guście ct. 50, 70, 85, złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50, 3.

Klejnoty brylantowe wykonane pod bnie prawdziwym tak, iż nawet znawca z trudnością odróżnić je zdoła. Klejnoty te z prawdziwego srebra chińskiego, lub z prawdziwego złota talmi wyrabiane, kamienie z prawdziwego krzyształu górnego szlifowane poszkiem djamentowym, nie tracą nigdy swego żywego połysku. Przednie gatunki oprawne są w prawdziwe srebro.

1 broszka złr. 1.50, 2, bardzo przednia złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 para kulczyków złr. 1.50, 2, bardzo przednie złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 para guzików do gorsu złr. 1.10, 1.50, 2,
1 para guzików manszetowych złr. 1.80, 2.80.
1 sztuka szpilki krawatowej złr. 1, 1.50, 2.
1 sztuka pierścienia brylantowego, bardzo przednia, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 sztuka branzolety, wysadzanej brylantami, złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50, 5.50.

Klejnoty Jonquile, orjentalne, wiecznie pachnące, misternie rzeźbione, czarne z bardzo przyjemnym zapachem, fasonu orjentalnego, bardzo eleganckie.

1 broszka złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2.
1 para kulczyków cnt. 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 sztuka branzolety cnt. 20, 45, 85. złr. 1.
1 sztuka kolji, raz około szyi cnt. 60, 80.
1 sztuka kolji, dwa razy na około szyi po złr. 1.20, 1.40.
1 sztuka kolji, dwa razy na około szyi z przedniemi monetami tureckiemi złr. 2.50, 3.

Kto artykuły prawdziwe mieć sobie życzy, niechaj się zgłosi listownie lub osobiście wyłącznie do

N. Glattau,

Erster Pariser Bazar für Oesterreich in Wien,

Kärtnerstrasse 51. Palais Todesco.

Zlecenia listowne pisane być mogą w każdym języku. Posyłki uskutecznia się **za pobraniem pocztowem** lub też po nadesłaniu gotówki. Ilustrowane cenniki rozsyła się na żądanie bezpłatnie. 1648 7—2

Wyciąg z dzieła c. k. radcy dworu dr Löschnera:

Sajdszycka woda gorzka

jako taka, nie jest *jeszcze dotąd przewyższoną przez żadną gorzką wodę, ani też wyrugowaną: przedstawia ona pomiędzy wszystkiemi tak zwanemi gorzkiemi wodami niezaprzeczenie najczystszą wodę mineralną, do której jako przeważna część składowa wchodzi siarczan magnezji* obok przymięszania w odpowiedniu stosunku innych części składowych, których działalność w łagodny sposób dopomaga i czyni je dostępniejsz mi organizmowi, i dlatego posiada zalety *wywierania najlepszych skutków nawet na najdelikatniejszy organizm, w skutek swego bknajmniej niegwałtownego działania.*

Zamówienia załatwiają szybko znane składy, a bezpośrednio 1855 6—6

Industrie-Direction Bilin (w Czechach.)

Opis działalności Sajdszyckiej gorzkiej wody, skreślony przez balneologa radcę dworu dr. *Löschnera*, przesyłamy na żądanie pp. lekarzom franco.

Bank Krajowy galicyjski

wydaje

Asygnaty kasowe

(Kassascheine),

z następującą skalą procentową i odpowiedniemi terminami:

5% z **14**
5½% z **30** } dniowem wypowiedzeniem
6% z **45**

Lwów, 15. Marca 1870.

1914 6—12 **Dyrekcja.**

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE

Każde pudełko opatrzone jest niniejszą marką ochronną urzędownie wpisaną.

Główny skład spedycyjny: **w aptece pod Bocianem w Wiedniu.**

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przezemnie wyrabianych proszków Seidlickich i każdy proszek jedną dozę zawierający dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów opatrzonym jest moją* **marką ochrony.**

Cena jednego oryginalnego pudełka 1 złr. wraz z opisem w różnych językach.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austryjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpienia nerek, nerwowym bolu głowy, uderzeniu krwi, renmatyeznych afekcyach, hysterji, hypochondrji, skłonności do wymiotów i t. p.

Skład tego proszku utrzymują:

we **LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski**

w **Białej** Keler apt i J Berger,
„ **Brzeżanach** B Fadenhecht,
„ **Brodach** F. Gomuliński,
„ „ M. S. Franos,
„ **Chodorowie** Z. J. Krynicki,
„ **Czerniowcach** J. Różański,
„ „ Ig. Schnirch,
„ **Husiatynie** A. Sadtlberger,
w **Kałuszu** J. Puchalski,
„ „ Rzaczyński,
„ **Krakowie** dr. Sawiczewski ap.,
„ „ M. Jawornicki,
„ „ Józef Jahn,
„ „ Józef Trauczyński,
„ **Nowym Sączu** Kosterkiewiczowa wdowa,
w **Nowym Targu** C. Lauer,
„ **Podgórzu** S. Schlesinger,
„ **Przemyślu** Gaidetschka,
„ „ E. Machalski,
„ **Rzeszowie** J. Schaitter i sp.,
„ **Samborze** Kriegseisen,
„ **Stanisławowie** Stecher-Sebenitz,
„ **Stryju** K. Krzyżanowski,
w **Suczawie** E. Botczat,
„ **Tarnopolu** A. Morawetz,
„ „ C. Buchel,
„ **Tarnowie** W. T. A Wielogórski,
„ **Wadowicach** F. Folt n,
„ **Zaleszczykach** J. Kodrębski,
„ **Złoczowie** O Fadenhecht,
„ **Żółkwi** Jul. Nahlik.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia

prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej,

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii.

Prawdziwy **olej tranowy z wątroby miętusowej** używa się z najlepszym skutkiem w *słabościach piersiowych i płucowych, w szkorbutach i słabości* **Rachitis.** Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów, rybich nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemiczych domieszek i **znajduje się we flaszkach w tym samym skuteoznym stanie jak go natura wydała.**

Każda flaszka, dla różnicy od innych gatunków tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena całej butelki 1 złr. 80 cnt. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.

1065 9—?? **A. Moll**, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

STANISŁAW BOGUSZ
fotograf.

ma zaszczyt niniejszem uwiadomić P. T., iż w jego Atelier przy pla u Marjackim obok hotelu Europejskiego pod l. 6¾

tuzin zwykłych wizytowych fotografij tylko 2 złr. 50 cnt. kosztuje.

Rękojmią najdokładniejszego wykonania jest uznany powszechnie pan **Rudolf Eder**, który osobiści zdjęcia wykonuje. 2070 3—3

J. Z. Ujhelyi,
Dentysta.

Ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości, że swoje Atelie zaopatrzył w najnowsze aparaty i instrumenta, że zatem jest w stanie nie tylko uskuteczniać operacje zupełnie bez bólu, tudzież sztuczne uzupełnienie ze złota, platyny i kauczuku (szczęki wulkanitowe) w najkrótszym czasie z wielką elegancją i nie dorozróżnienia od prawdziwych, a do żucia zupełnie użytecznie sporządzić, lecz też zniżył ceny w sposób taki, iż nawet mniej zamożnym uczynił przystępnem, by korzystać mogli z tych dobroczynnych wynalazków. 2126 2—?

Mieszka przy placu **Halickim** naprzeciw kawiarni Müllera.

Wielki wybór
KSIĄŻEK NA NAGRODY
w stosownych oprawach z napisem:
„Nagroda pilności"
w księgarni
J. MILIKOWSKIEGO
we Lwowie. 2132 2—6

Do sprzedania

Dobra w najlepszej glebie byłego obwodu Brzeżańskiego o milę od stacji kolei żelaznej położone, 1178 mórg obejmujące, z propinacją o rocznym dochodzie 1.800 złr. w. a. albo.

Dobra w najlepszej glebie byłego obwodu Kołomyjskiego nad Prutem przy samej kolei żelaznej położone, przeszło 1500 mórg (z których 500 m. lasu) obejmujące z propinacją o rocznym dochodzie 2. 000 złr. w. a.

Bliższa wiadomość u *adwokata Dr. Popiela*, we Lwowie pod L. 14¼ przy ulicy Szerokiej. 2076 3—3

Niepotrzeba więcej żadnego frotera!
Moja jedynie prawdziwa
Połyskująca pasta pokojowa,
do najłatwiejszego, najtrwalszego i najpyszniejszego zapuszczenia samemu posadzki, w całej Europie z tak wielkiem powodzeniem rozpowszechniona nie potrzebuje już żadnej przechwałki.

Amerykańska politura na meble, do najprędszego, najpiękniejszego i najtrwalszego polituroania samemu wszelkich mebli, oryginalny słoik 80 ct., 12 słoików 8 zł.

Moskiewska pasta na skóry, do zachowania i nieprzmakalności obuwia. Oryginalna puszka 3 złr. połowa złr. 1.50

Angielska esencja do wywabiania plam, (Englisch Essence for taking out Spots) znana dotąd jako jedyny środek do wywabiania plam wszelkiego rodzaju (i atramentu) na wszystkich materjach (i na jedwabiu) bez szkody dla koloru, Oryginalny flakonik 70 ct. 12 flakoników 6 złr. Rozsyłka *w wielkich i małych partjach* za gotówkę lub zaliczkę pocztową.

Centralny skład dla kontynentu europejskiego:

V. Wischin

In Wien, Stadt, Himmelpfortgasse 4.

Współzawodnicy, którym się teraz nienajlepiej wiedzie, ośmielają się moją dewizę: **„Niepotrzeba więcej żadnego frotera"** używać. Byłoby to niżej mej godności, na podobne raczy uwagę zwracać 1721 8—8

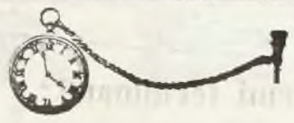

Nie do uwierzenia ale przecież prawdziwe.
Oryginalne Rzetelne za bezcen. 1671 13—50

Nikt na świecie nie jest wstanie niżej poszczególnione zegarki sprzedawać po tak nizkich cenach.

Prawdziwy angielski w ogniu pozłacany lub srebrny chronometr, z podwójną kopertą, ładną emalją, kryształowemi szkiełkami, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i z medalionem kosztuje 20 złr. w najładniejszym futerale.

Prawdziwe złote chronometry angielskie z pojedyńcza kopertą, i szkiełkami kryształowemi z łańcuszkiem i medalionem w szkatule 11 złr.

Angielskie srebrne cylindrowe zegarki ze szkiełkami kryształowemi, wskazówką minut, z łańcuszkiem medalionem 10 złr.

Te same cylindrowe zegarki, w ogniu pozłacane z mechanizmem niklowym 12 złr.

Srebrne wychwyty kotwiczne, remontoary bez kluczyków do nakręcania ze szkiełkami kryształowemi, w drewnianym futerale po złr. 26, 8, 30.

Takie same złote po złr. 65, 75, 95.

Zegarki damskie srebrne ze szkiełkami kryształowemi, w miniaturowym formacie, najlepiej w ogniu złocone, wraz z łańcuszkiem w futerale po złr. 10 i 20 w najładniejszym futerale.

Takie same z podwójną kopertą i łańcuszkiem po złr. 18.

Srebrne zegarki cylindrowe damskie w ogniu złocone po złr. 20.

Złote (próby 3.) zegarki damskie ze sprężyną, szkiełkami kryształowemi po złr. 22, 24, 25, 27

Złote zegarki wysadzane dyamentami po złr. 40, 50, 60.

Złote remontoary po złr. 60, 80 do 100.

Zegarki ze złota talmi, z podwójną kopertą, sawonety ze skazówką minut, szkiełkami kryształowemi, mechanizmem z niklu, wraz z prawdziwym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem w futerale, wszystko za złr. 16, i 17.

Łańcuszki złote, długie i krótkie po złr. 15, 20, 30, 50, do 1000.

Łańcuszki srebrne po złr. 2, 3, 4, 6 do 10.

Łańcuszki ze złota talmi, długie i krótkie po złr. 1. 50, 2. 50, 3 do 5.

Na wszystkie zegarki daje się 3letnią rękojmię.

Do czytelników.

Za nadesłaniem należytości w gotówce lub za pobraniem pocztowem, załatwiam każde zamówienie, w 24 godzinach, zaś te, któreby się nie podobały, zamieniam bez trudności.

PHILIP FROMM
Uhren Fabrikant
Wien. Rothenthurmstrasse nr 9.
naprzeciw **Wotizelle.**

Do łaskawego uwzględnienia

Wszystkie moje zegarki są pierwszej jakości, upraszam przeto odróżniać od podobnych pośledniejszych.

Wszyscy ci, którzy zegarki kupują lub kupić zamyślają, raczą się pierwej do mnie udać pisemnie.

Wzywam Wgo Benedykta Jałowickiego z niewiadomego miejsca pobytu, by konia kulawego, tu zostawionego, i już sądownie oszacowanego, za zawiadomieniem kuratora p. Jędrzeja Landwójtowicza z Kozowy, do dni 14. sobie odebrał. 2111 2 2

Olesin dnia 27. maja 1870.

Marmoross.

Podziękowanie

Od kilku lat byłem cierpiący na oczy i reumatyzm i nie mogłem się z moich cierpień wyleczyć. Na moje szczęście przybył **W. P. Dr. Gładyszowski** do Turki jako lekarz powiatowy, udałem się do niego, i ten po zbadaniu mojej słabości zupełnie mi wzrok przywrócił, jakoteż będąc sparaliżowanym tej zimy, w krótkim czasie do tej siły mię przyprowadził, że dzisiaj mogę mój handel sam utrzymać. Przyjmij W. Panie odemnie to podziękowanie i udzielaj mi nadal Twojej rady.

Turka dnia 22. Maja 1870 2088 3—3

A. Czyrniański.

Poczynając od dnia 1. Lipca 1870 r. na lat 12. znajduje się do wydzierżawienia Folwark główny Piskorowice wraz z filialnym Koszary położony w Galicyi austryackiej w Starostwie Jarosławskiem nad rzeką spławną San, przestrzeń obu folwarków wynosi około morgów 1000

Mający chęć zadzierżawienia, bliższą wiadomość o warunkach konkurencyjnych powziąć mogą na miejscu w Piskorowicach u P. Steiner, Administratora, lub w Biórze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacyi Zamoyskiej w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, 1939 4—5

Zęby i szczęki

pod wszelkiemi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do mówienia i przeżuwania wstawia bez bolu.

BÓL ZĘBÓW

usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębów podobną plombuje. 1180 11—?

Dentysta J. WEISS, były asystent dr. Bardacha
W WIEDNIU.
Obecnie za mieszkały we Lwowie przy ulicy Halickiej pod l. 18.

Dobra nad Sanem,

W pięknej, żyżnej okolicy przy gościńcu Przemysko Dukielskim położone, z wygodnym domem mieszkalnym dużym ogrodem z folwarkami dwoma, z propinacją w miasteczku i we wsiach, z lasami stawami i t. d. są dla przyczyn czysto osobistych z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia na lat kilka Bliższych szczegółów udzieli *Dr. Józef Sermak Adwokat krajowy we Lwowie.* 2044 3—3

Czas to pieniądz.

W jednej godzinie można naznaczyć 1000 sztuk bielizny za pomocą nigdy nie dającego się zmyć

Atramentu do znaczenia

Przez ten wynalazek staje się odtąd wyszywane znaków zbędnem.

Podpisany sprzedaje pod gwarencją:

flakonik atramentu do znaczenia	1 złr.	—	ct.
pieczątka do znacz. z 2 lit.	—	„ 30	„
„ z monogramem	—	„ 90	„
„ „ z koroną	—	„ 40	„
„ z cyfrą do numer.	—	„ 6	„
podnsz. do maczania i penzel	—	„ 10	„

Roboty grawerskie uskuteczniają się najtaniej. Papier listowy lub koperty za 100 sztuk 35, 55 ct. kolorowy 65. angielski drapowany 75 ct. i po 1 złr.

100 kart wizytowych brystolskich 60 c, 100 lakier, 85 ct. 1000 pieczątek najpiękniejszych 2 złr. 20 ct. 1751 10—20

Zamówienia za zaliczką pocztową.

Bettelheims 1tes Commissions-Geschäft,
k. k. Gartenburgebäude in Wien.

Do l. W. 6011.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacji noszącej nazwę: *„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego"* ogłasza niniejszem konkurs celem nadania *posady następcy Nadkuratora* tejże fundacji.

Obowiązkiem następcy nadkuratora jest zastępywać Nadkuratora w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej, we wszystkich czynnościach statutem fundacji Nadkuratorowi poruczonych, za co jeżeliby to zastępstwo dłużej roku trwało następca pobierać będzie czwartą część płacy dla Nadkuratora przeznaczonej. Skoroby zaś posada Nadkuratora stale opróżnioną została obejmuje następca urząd Nadkuratora a złożywszy deklarację, artykułem 15 statutu wymaganą otrzyma dekret uwierzytelniający i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego Nadkuratora.

Na posadę Nadkuratora a zatem i na posadę jego zastępcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora ś. p. dra. Jana Towarnickiego jego nazwisko noszący, a w braku tychże jego współimiennicy Towarniccy.

Aby być na następcę Nadkuratora wybranym, potrzeba mieć:

a) ukończonych lat 24; b) stałe zamieszkanie w Galicji lub w wielkiem księstwie Krakowskiem; c) ukończone studja gimnazjalne albo techniczne, wyższe gospodarskie lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą Nadkuratora:

a) Krydarjusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie został; b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany; c) niespełna zmysłów będący; d) uznany za winnego zbrodni wynikłej z chciwości zysku lub obrażającej moralność publiczną.

Wybór następcy Nadkuratora uskutecznia kuratorja fundacji a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy, jeżli przeciw wyborowi nic niema do zarzucenia.

Jeżeliby w chwili wyboru następcy Nadkuratora rzeczywisty Nadkurator nie miał potomka z prawego łoża, posiadającego warunki do posady Nadkuratora przywiązane, a później potomek jego warunki te nabył, może kuratorja takiego potomka żyjącego jeszcze Nadkuratora proponować, a jeżeli Wydział kraj. tę propozycję przyjmie i zatwierdzi czego odmówić nie może, jeżeli potomek ten posiada wszystkie warunki statutem wymagane będzie ten potomek następcą Nadkuratora, a wybrany wprzódy następca być nim przestaje

Ktoby więc życzył sobie otrzymać posadę następcy Nadkuratora a względnie Nadkuratora fundacji wyżej wymienionej, winien najdalej w przeciągu *trzech miesięcy* po trzechkrotnem umieszczeniu niniejszego ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej* podać o to do Wydziału krajowego i złożyć dowody, iż posiada warunki wyżej przytoczone dla otrzymania posady wymagane.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 17. maja 1870 r. 2115 2—3

Wiedeńskie
Towarzystwo Izb Wymiany
z kapitałem akcyjnym 3 mil. złr.

kupuje i sprzedaje effekta państwowe i przemysłowe, losy, monety złote i srebrne, promesy na wszystkie ciągnienia, załatwia sprawy wekslowe i listów kredytowych (przekazy) wystawione na wszystkie znaczniejsze miejsca Europy i Ameryki, tak na rachunek tutejszych giełd, jakoteż na zagraniczne najrzetelniej. —

Wiener Wechselstuben-Gesellschaft,
1379 23—24 **Wiedeń Graben Nr. 8.**

Ekspedytor pocztowy
znajdzie natychmiast umieszczenie, przy poczcie w Podhajczykach. 119 3—3

L. 308
Konkurs

Niniejszym rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę kasjera miejskiego z płatą roczną 350 złr. w. a. prócz dochodu 1% od kapitału pożyczkowego 4.000 złr. spłacalnego tygodniowo.

Ubiegający się o tę posadę winien złożyć kaucyą odpowiednią pensji, oraz wykazać się prócz ogólnych wymogów uzdolnieniem kasowem. Podania wniesione być mają na ręce Zwierchności miasta do 25 czerwca r. b. 2116 3—3

Łańcut 19 Maja 1870

Na suknie ślubne i wyprawy
poleca
C. k. uprzyw. 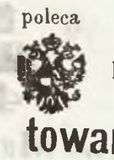 krajowy
Fabryczny skład towarów jedwabnych
zur
„Stadt Lyon"
Wien, Stadt, Tuchlauben Nr. 13,
Towary jedwabne własnego wyrobu
i Lugduńskie w całych sztukach, jakoteż w mniejszych partjach na łokcie
o 15% taniej jak każdy współzawodnik,
wedle następującego cennika:

Materje	Ceny w walucie austr. w bankno-tach od złr.	do złr.	w srebrze lub kuponach płat. srebrem od złr.	do złr.
4/4 łokcia szerokie drukowane fulary	1.—	1.30	—.80	1.10
Fulary Raye i Sergé	1.20	1.60	1.—	1.35
Fulary i Sergé jednokolorowe	1.50	2.10	1.25	1.75
Kitajki, białe jednokolorowe i gładkie	1.80	2.60	1.50	2.18
Gros de Faille szeroki kolorowy	2.50	3.80	2.10	3.15
Grosgrain biały i kolorowy	4.—	4.50	3.35	3.75
Kitajki Raye i Grisaille kolorowe	1.20	2.60	1.—	2.18
Kitajki 6/4, 4/4 lok. szerok. czarne kitajki noblesse	1.40	4.75	1.18	4.—
Gros de Faille czarny	2.—	4.—	1.65	3.35
Drap de Lyon czarny i kaszmiry, z najlepsz. jedwabiu	3.80	7.75	3.15	6.50
Broderie de Lyon	1.20	2.70	1.—	2.25
Atłas do ubrania we wszystkich kolorach	1.10	—.—	—.90	—
Atłas dla dzieci	1.80	7.—	1.50	5.80
Kitajki na kołdry	1.50	1.60	1.30	1.35

Na żądanie posyłamy każdego czasu najchętniej próbki naszych materyj.

Zamówienia uskuteczniają się spiesznie we wszystkich kierunkach w kraju i zagranicą, koleją, parowym okrętem za pobraniem należytości, i przez pocztę.

Wszystkie zagraniczne monety i kupony przyjmują się wedle kursu dziennego bez potrącenia należytości za wymianę. 2039 3—6

Do Spółki Komisowej dla rolnictwa, ulica Frenela nr. 116¾ nadeszło właśnie kilkoro grabi do siana Cegielskiego i Claytona,
które szanowni gospodarze wiejscy jeszcze nabyć mogą. 2073 3—3

HANDEL KORALI
ROMUALDA TURASIEWICZA
na Chorążczyznie przy ulicy św. Jana pod l. 422¼.

otrzymał znaczny wybór korali w najlepszych gatunkach, mianowicie: *francuzkie brylantowane, neapolitańskie w sznurkach*, jakoteż *biżuterje w garniturach*, które po stałych najumiarkowańszych cenach sprzedaje. 1905 6—6

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę) kuruje **listownie** lekarz **specjalnie** dla chorób epileptycznych **Dr. O. KILLISCH** w Berlinie Louisenstrasse 45. Już przeszło stu wyleczono 1623 66—200

Ferdynanda F. Leitnera
kantor bankierski i komisowy w Wiedniu,
Stadt, Wallnerstrasse nr. 17

poleca się do *zakupna i sprzedaży wszelkich gatunków papierów bankowych i przemysłowych*, tudzież do wykonania poleceń tak na tutejszej giełdzie, jako też w *Peszcie, Frankfurcie, Berlinie i Paryżu* pod warunkami najprzystępniejszemi i najrzetelniejszemi.

Przezemnie kupione efekta mogą u mnie być złożone do depozytu za najtańszem wynagrodzeniem.

Zlecenia z prowincji przyjmują się z największą chęcią i załatwiają się najspieszniej. 1727 7—12

Do naszych Szan. P. T. czytelników.

Ze znanej uczciwości powszechnie Szan. Publiczności w najlepszej pamięci zostający

Magazyn konfekcyj męzkich
B. FRIEDJUNG
w Wiedniu, Margaretenstrasse Nr. 48 2035 5—12

pozwalam sobie szanownej publiczności przy nadchodzącej porze letniej polecić ubiory, wykonywane podług modelów, dla mężczyzn i chłopców niemniej wszystkie do tej kategorji należące rzeczy najsumienniej, a to:

!!! Ubranie męzkie !!!
Ładne ubranie wiosenne po 15 złr.

Żarzutka	od złr. 8.50	do złr.	20.—
Wiosenne ubrania	„ „ 15.—	„ „	30.—
Letnie ubrania	„ „ 10.—	„ „	25.—
Pikowe ubrania dobre	„ „ 8.—	„ „	15.—
Myślwskie ubrania	„ „ 6 —	„ „	15.—
Domowe ubrania	„ „ 4.—	„ „	8.—
Przed. wiosen. i letnie ubrania	„ „ 8.—	„ „	20.—
Przednie surduty czarne	„ „ 10.—	„ „	25.—
Spodnie letnie	„ „ 2.—	„ „	3.50
Spodnie półwełniane	„ „ 3.50	„ „	5.—
Spodnie wełniane	„ „ 5.—	„ „	10.—
Skodnie czarne	„ „ 6.—	„ „	10.—
Kamizelki letnie	„ „ 1.50	„ „	2.50
Kamizelki wełniane	„ „ 3.50	„ „	6.—
Kamiz. kolor. lub białe pik.	„ „ 3.50	„ „	5.—

Największy skład sukien dla chłopców od 2 — 14 lat.

Ubiory Satieloth	od złr. 3.—	do złr.	6.—
„ półwełniane	„ „ 2.—	„ „	5.—
„ pikowe	„ „ 2. 50.	„ „	6.—
„ aksamitne	„ „ 7.—	„ „	15.

Paletoty w pięknych formach, po możliwych cenach.

O dokładne podanie miary upraszam; do surdutów wymaga się podania objętości ciała, pleców i rękawów, do spodni szerokości i obszerności kroku, dla chłopców wystarczy podanie wieku.

!!! Bielizna męzka !!!
Roboty domowej.

1.560 sztuk kolorowych koszul Cosmos w deseniach zeszłorocznych, przedtem po 2 złr. 50 cnt. obecnie po 1 złr. 70 cnt.

Płócienne koszule do roboty od złr. 1.50 do 2.

Irlandzkie koszule płócienne od złr. 2, 2.25 do 2.50.

Prawdziwe rumburgskie płóc. od złr. 2.50, 2.75 do 3.50.

Przednie koszule ręcznej roboty od złr. 4 do 5.

Kolorowe koszule Cosmos od złr. 1.50, 2 do 2.50.

Biało koszule szyrtyngowe od złr. 1.50, 1.80 do 2.

Prawdziwe koszule angielskie od złr. 2.25, 2.50 do 3.

Najprzednieysze balowe koszule, z wstawkami haftem francuzkim od złr. 6, 8 do 10.

Płócienne kalesony od złr. 1.30 do 1.50.

Prawdziwe rumburgskie od złr. 1.80, 2 do 2.50.

Kroju węgierskiego i niemieckiego.

Najprzedniejsze chusteczki do nosa płócienne i batystowe pół tuzina po 2 złr do 6 złr.

Do koszul uprasza się o podanie objętości szyi.

!!! Konfekcje !!!

Kołnierzyki męzkie, krawatki, szarfy, skarpetki wełniane, Fils de cos, białe i kolorowe.

Rzeczy, któreby się nie podobały przyjmują się napowrót.

Zamówienia na kwotę 25 złr. otrzymają w prezencie piękną koszulę.

Zamówienia za zaliczką pocztową. Opakowanie bezpłatne
Wzory wysyłamy na żądanie franko i bezpłatnie.

Lwów, Hotel Rosyjski Żorża na dole

Schostal i Härtlein. fabrykanci płótna z Wiednia.

W piątek 10. czerwca rozpocznie się sprzedaż!

W Hotelu Rosyjskim Żorża na dole odbywać się będzie **bezprzykładna tania sprzedaż płótna, szirtyngu, bielizny stołowej, chustek do nosa, ręczników, serwet, gotowych koszul męzkich i damskich, gaoi, majtek, kołnierzyków, mankietek, spodnic, pończoch, szkarpetek, korsetów, płaszczy do czesania** i t. p. wszelkich towarów

z upadłości

Braci P. masy konkursowej, w skutek postanowienia Wydziału wierzycieli, aby towary prędko spieniężyć, takowe będą o **45% niżej sądownie oszacowanych cen wyprzedane.**

Sprzedaż trwa we Lwowie tylko 8 dni, a trudno, aby kiedykolwiek mogła nadarzyć się sposobność nabycia po tak bajecznych cenach prawdziwego bez skazy dobrego towaru, za co podpisani, którym Wydział wierzycieli sprzedaż powierzył, dają wszelkie zaręczenie.

Polecenia zamiejscowe upraszamy adresować **do naszej firmy w Wiedniu:**

Schostal i Härtlein,
Fabrykanci płótna i bielizny w Wiedniu, Graben Nr. 30, **„zur Goldenen Krone."**

Wyciąg z protokołu mających się sprzedać towarów, koszul, gaoi, korsetów, płótna i t. d. sprzedających się także częściowo po tych samych nizkich cenach.

1 sztuka 30 łokci wied. cienkiego płótna białej i rzędzy po złr. 8.50 do 12.

1 sztuka 30 łokci wied. płótna domowego naturalnego po złr. 8, 9 do 10.

1 sztuka 30 łokci wied. 5/4 szerokości cienkiego płótna Creas złr. 10, 11, 12, do 15.

1 sztuka 40 łokci wied. holenderskiego płótna osobliwie stosownego na bieliznę do pościeli i dziecinną po złr. 13, 14, 15, 16 do 18.

1 sztuka weby 5/4 szerokości 25 łokci na koszule męzkie i damskie po złr. 9 i 10.

Szirting i Dymka w bardzo dobrym gatunku, za łokieć po 25, 28, 30 do 35 cnt.

Białe i kolorowe chustki do nosa, pół tuzina po złr. 1.20, 1.50, 1.75, 2, 2.50, 3 do 5.

Francuzkie chustki batystowe, białe z gustownemi brzegami, eleganckie dla dam i mężczyzn, pół tuzina po złr. 1.50, 2, 2.50, 3 do 5.

Ręczniki lub serwety adamaszkowe i lniane, tuzin po złr. 4.50, 5, 6, 7, 8, 10 do 12.

Obrusy i serwety płócienne do kawy na 6 lub 12 osób sztuka po złr. 1.75, 2, 2.50, 3 do 4.

Bardzo cienkie Weby rumburgskie, holenderskie i belgijskie. Płótna ręcznego prawdziwa, 5/4 szerokości kompletne, 50 łokci wied. na bieliznę męzką i damską lub cienką pościel szczególniej odpowiednie po złr. 18, 20, 24, 28, 32, 35, 40, 50, 60, najcieńsze 75.

Prześcieradła płócienne bez szwu, z 4 razy kęconej nici, półtuzina złr. 18, 20, 22, 25 do 28 złr.

Koszule męzkie z prawdziwego płótna, doskonałego kroju, od najzwyczajniejszego do najwytworniejszego gatunku, (każdej wielkości) po złr. 1.80, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 5, 6, 8 najcieńsze.

Koszule męzkie z najcien. ang. szirtyngu, po złr. 2.25, 2.50, 2.75, 3, z bardzo cien. z gorsem i mankietami płóc. najnowsze i najwytwor. po złr. 3.75, 4 do 5.

Gaoie francuskiego lub niemieckiego kroju, z płótna domowego złr. 1.20, z cienkiego rumburskiego płótna złr. 1. 5, 2, 2.25 do złr. 2.50

Kołnierzyki męzkie w 24 różnych krojach (bardzo cienkie, poczwórne, tuzin wraz z pudełkiem złr. 2.50, 3 do 3.50, **Mankiety** bardzo cienkie tuzin złr. 5, 5.50 do 6 złr.

Koszule damskie od najzwyczajniejszych do najcieńszych gatunków, z wkładkami i prawdziwemi koronkami Valencienne (59 gatunków w zapasie), po cenie złr. 1.75, 2, 2.50, 3. Koszule fantazyjne po złr. 3. 50, 4, 5, 6, 7. 8 do 10 złr. najcieńsze.

Majtki damskie z angelskiego Szirtingu lub płótna, najlepszego kroju z zakładami (każdej wielkości) po złr. 1.40, 1.80, obszywane haftom. paskami złr. 2, 2.25 bardzo cienkie z haftami złr. 2.50, 2.75, 3.

Gorsezy damskie najlepszego kroju, z najcieńszego szirtingu lub perkalu złr. 1.50, z zakładkami złr. 2, z haft. paskami złr. 2.75, 3, bardzo cienkie haft. z wkładkami koronkami najnow. złr. 3.75, 4,50 5, 6, do 8.

Płaszcze do czesania (Pegnoirs), najnowszego francuskiego kroju po złr. 2.75, 3.25, ozdobne, z obwódkami, paskami, wkładkami złr. 4.25. 5 5.50, 6 do 8 złr.

Nocne koszule damskie, z długiemi rękawami, z kołrznieami i mankietami sztuka po złr. 2.75, 3. 3.50. 4, bardzo cienkie haftowane złr. 5 do 6.

Spodnice, zwykłe i eleganckie najnowsze gatunki, do ubrania i z ogonami po złr. 2.50, 3 50, 4. 5. bardzo cienkie haftowane po złr. 6, 7, 8, 9, 10 do 12.

Chustki do nosa linobatystowe z haftami ręcznymi, bardzo cienkie eleganckie, za sztukę cent. 50, 70, 80, 90, do 1 złr. 50 c.

Wielka partja **garniturów stołowych** na 6, 12, 18 24 osób, także **kapy na łóżka, serwetki deserowe i t. d.** sprzedaje się o **50%** niżej ceny fabrycznej. Sprzedaż trwa tylko kilka dni i znajduje się jedynie w Hotelu Rosyjskim Żorża na dole.

Schostal & Härtlein
z Wiednia, fabrykanci płótna i bielizny.

2075 2 9

Hotel Rosyjski Żorża na dole. Sprzedaż trwa tylko 8 dni.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i Redaktor odpowiedzialny: Jan Dobrzański. Z drukarni krajowej M. F. Poremby.